

Dzisiaj zakończenie MTP • Wyniki targowe wystawców
radzieckich • Spotkanie w Ratuszu • Transakcje polskich central

P. Jaroszewicz i E. Babiuch zwiedzili 48 Targi Poznańskie

Wczoraj w przedostatnim dniu 48 MTP, z ekspozycją targową zapoznali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. Gościom towarzyszyli: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski oraz gospodarze województwa poznańskiego: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada i wojewoda Stanisław Cozas.

Piotr Jaroszewicz i Edward Babiuch zwiedzanie targów rozpoczęli od pawilonu polskiego przemysłu elektronicznego, w którym CHZ „Unitra” przedstawia szeroką ofertę sprzętu powszechnego użytku oraz elektronicznych urządzeń przemysłowych. Goście obejrzeni też ekspozycję polskiego przemysłu ciężkiego, w której dominują branże przemysłu okrętowego i metali nieżelaznych oraz hutnictwo. P. Jaroszewicz i E. Babiuch interesowali się szczególnie możliwościami wzrostu eksportu staków specjalistycznych typu „chemikaliowiec”, który to typ w tym roku otrzymał na MTP wyróżnienie „Mister eksportu 1976”. Na stoisku przemysłu odlewniczego mówiono o możliwościach zwiększenia produkcji armatury i zienkowej. Z ekspozycji maszyn górniczych największe zainteresowanie Premiera i Sekretarza KC PZPR wzbudziły zmechanizowane obudowy ścienne typu „Komag”.

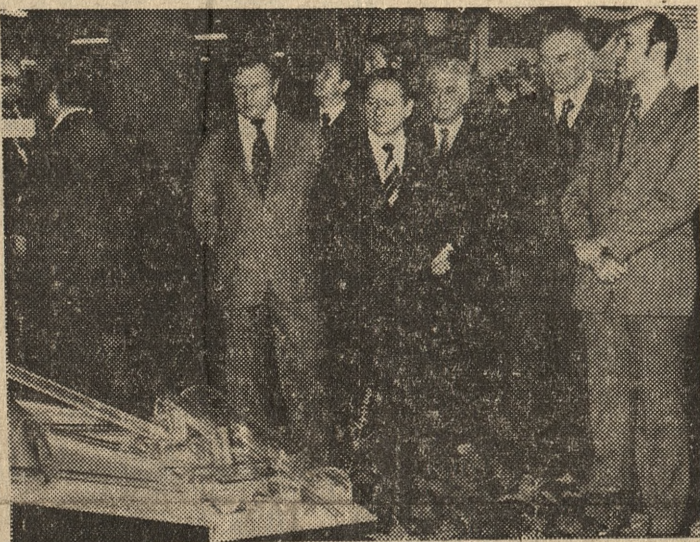
Piotr Jaroszewicz i Edward Babiuch zostali serdecznie powitani w pawilonie Związku Radzieckiego, w którym nasz największy partner handlowy zaprezentował w tym roku szereg wyrobów świadczących o możliwościach eksportowych ZSRR zarówno w dziedzinie maszyn i urządzeń, jak i towarów powszechnego użytku. O tym że tegoroczna oferta handlowa Kraju Rad była trafna świadczą kolejne wielkie kontrakty targowe o których już pisaliśmy.

W pawilonach: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii i Węgier ze szczególnym zainteresowaniem oglądali oni wyroby będące przedmiotem współpracy kooperacyjnej i specjalizacyjnej z tymi krajami.

Z kolei P. Jaroszewicz i E. Babiuch odwiedzili również stoiska niektórych wystawców z krajów zachodnich m. in. Austrii, Belgii, Francji, RFN i

USA oraz obejrzeni ekspozycję polskiego przemysłu włókienniczego i skórzanego w „Arenie”.

W godzinach popołudniowych premier odwiedził PGR Iwno. W czasie pobytu zapo-



Na zdjęciu: podczas zwiedzania pawilonu radzieckiego. Fot. — S. Wiktor

znał się ze stanem zasiewów oraz wynikami produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Również wczoraj targi odwiedziła delegacja rządowa NRD z zastępcą członka Biura Politycznego SED, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowego Komisji Planowania Gerhardem Schuerem. Gościom towarzyszył zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk.

Podczas pobytu na MTP Piotr Jaroszewicz spotkał się także z Gerhardem Schuerem.

Targi zwiedzili wczoraj także minister finansów i gospodarki Dolnej Saksonii (RFN) W.L. Kiep, wiceminister kultury i sztuki (RFN) J. Kiep.

Dokończenie na str. 2

zwejii i Finlandii. Ćwiczenia te rozpoczęły się w poniedziałek w północno-zachodniej części Związku Radzieckiego. Biorą w nich udział oddziały piechoty i lotnictwo ZSRR (ogółem 25 000 żołnierzy). Manewrami kieruje gen. Anatolij Gribkow — dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego. W pierwszej fazie ćwiczeń wojska radzieckie przeprowadziły rozpoznanie powietrzne i lądowe, a później zajęły stanowiska w Tajdze Karelskiej.

Sesja parlamentu Bułgarii

Wczoraj zakończyła się pierwsza sesja Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii, które zostało wybrane 30 maja br. Dokonano wyboru członków Rady Państwa. Pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Państwa LRB został P. Tanczew, zastępcami przewodniczącymi: P. Takow, G. Dżagarow, M. Grigorow, a sekretarzem — N. Manolow. Wybrano też 21 członków Rady Państwa.

Ograniczenie wzrostu płac

Brytyjskie związki zawodowe udzieliły poparcia antyinflacyjnemu posunięciu rządu premiera J. Callaghana. Zwolniony wczoraj nadzwyczajny zjazd Brytyjskiego Kongresu Związków

E. Gierek przyjął K. Nemetha

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj przebywającego w Polsce członka Biura Politycznego, sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Karola Nemetha. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

W toku przyjacielskiej, serdecznej rozmowy omawiano kierunki pogłębienia współpracy między PZPR i WSPR. Wiele miejsca poświęcono sprawom dalszego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy. (PAP)

Obrazy komunistów Mongolii

Dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC

Sroda była trzecim dniem obrad XVII Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, odbywającego się w stolicy MRL — Ulan Bator. Delegaci kontynuowali dyskusję nad wnioskami działalności MPLR w minionych latach oraz omawiali zadania, przedstawione w referacie „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej i kultury w MRL w latach 1976—1980”.

Przemawiali, serdecznie witani, przewodniczący dalszych zagranicznych delegacji.

Komisja Mandatowa przedstawiła sprawozdanie, stwierdzając, iż na XVII Zjeździe MPLR obecnych jest 813 delegatów reprezentujących około 67 000 członków partii. (PAP)

Zawodowych (TUC), organizacji reprezentującej 10-milionową rzeszę związkowców brytyjskich, przeważającą większość głosów zaaprobował porozumienie między rządem a kierownictwem związków zawodowych o ograniczeniu wzrostu płac na najbliższe 12 miesięcy, poczynając od 1 sierpnia br., ustalając 4,5 procent pulap podwyżek.

Głosowanie w Strasburgu

Na obradującej w Strasburgu sesji parlamentu zachodnioeuropejskiego odbyło się pierwsze w historii EWG głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla organu wykonawczego wspólnoty — komisji EWG. Głosowanie zakończyło się odrzuceniem wniosku, złożonego przez konserwatywnych deputowanych brytyjskich i duńskich zarzucających komisji nieumiejętność rozwiązywania problemu nadprodukcji mleka, co doprowadziło do nagromadzenia nadmiernych rezerw mleka w proszku.

Samoloty USA dla Kenii

Podczas wizyty sekretarza obrony USA, D. Rumsfelda w Kenii została w zasadzie uzgodniona sprawa dostaw do Kenii amerykańskich myśliwców odrzutowych „F-5”. Agencja Reutera pisze, że

„Najlepszy mistrz — nauczyciel i wychowawca młodzieży”

Laureaci ogólnopolskiego plebiscytu w Belwederze

Wczoraj podsumowano w Warszawie — organizowany już po raz dziewiąty przez ruch młodzieżowy — ogólnopolski plebiscyt na „najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę młodzieży”.

Tegoroczny plebiscyt, w którym uczestniczyli ponad 720-tysięczna rzesza młodych robotników z około 2700 zakładów produkcyjnych różnych dziedzin naszej gospodarki, wyłonił blisko 4800 laureatów. Są to ci mistrzowie i byrządziści, których młodzież pracująca szczególnie ceni i na których chce się wzorować.

30-osobowa grupa wielokrotnych laureatów plebiscytu z różnych stron kraju spotkała się wczoraj w Belwederze z przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim.

W toku bezpośredniej rozmowy dyskutowano o licznych aspektach zawodowej i wychowawczej roli mistrzów i byrządzistów — bezpośrednich przełożonych kolektywów pracowniczych, w których stale rośnie udział ludzi młodych. W wielu zakładach przemysłowych młodzież stanowi już ponad połowę ogółu zatrudnionych. W procesach wychowywania młodzieży podejmującej pracę zawodową duże znaczenie ma organizowany przez ruch młodzieżowy plebiscyt na najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę młodzieży.

Uczestnicy spotkania przekazali kierownictwu partii i rządu, a w szczególności I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi podziękowanie za troskę o podniesienie autorytetu mistrza. W toku dyskusji zabrał głos sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa

Wincenty Kraśko. Zwrócił uwagę na znaczenie problematyki kulturalnej w procesie wychowywania młodych kadr.

Na zakończenie spotkania wygłosił wykład o roli i wpływach na dyskusję podkreślił, że są one istotnym elementem pozwalającym wzbogacić program pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży lepiej przysposabiając ją do rzetelnego — dziś i w przyszłości — wykonywania zawodowych zadań. (PAP)

24 bm. zbiera się Sejm

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 4 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 24 czerwca 1976 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, rozwoju i budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1975 r.;

1) sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o powyższych sprawozdaniach rządu;

2) wniosek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w przedmiocie absolutorium dla rządu;

— informację ministra spraw zagranicznych o wynikach wizyty I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edwarda Gierka w Republice Federalnej Niemiec.

Wystąpienie amb. S. Dąbrowy

Postęp w rokowaniach wiedeńskich zależy od państw zachodnich

W Wiedniu odbyło się kolejne, 106 posiedzenie plenarne 19 delegacji uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przewodniczył delegat RFN, ambasador Wolfgang Behrenz. W czasie posiedzenia zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Sławomir Dąbrowa.

Mówca wskazał na szczególne znaczenie rokowań wiedeńskich dla nadania procesowi odprężenia charakteru nieodwracalnego oraz przytoczył stwierdzenie I sekretarza KC PZPR E. Gierka zawarte w przemówieniu wygłoszonym 9 czerwca br. podczas wizyty w RFN, że Polska oczekuje od rokowań wiedeńskich podjęcia praktycznych kroków w celu zahamowania wyścigu zbrojeń oraz rozpoczęcia stopniowej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Przedstawiciel PRL podkreślił, że propozycje państw socjalistycznych a zwłaszcza wychodząca częściowo naprzeciw stanowisku zachodniemu kompleksowa propozycja z 19 lutego br., są konkretnym wkładem na rzecz postępu rokowań.

Na zakończenie wystąpienia przedstawiciel PRL stwierdził, że dalszy postęp rokowań zależy obecnie przede wszystkim od gotowości państw zachodnich wniesienia swojego wkładu do procesu odprężenia militarnego w Europie.

Zabójstwo ambasadora USA w Libanie

Wczoraj rano w Bejrucie zginął wraz ze swym szoferem i strażnikiem przybyłym ambasador Stanów Zjednoczonych w Libanie — Francis Maloy.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie centralnego zespołu

Powszechny przegląd gmin ujawnia rolnicze rezerwy

W całym kraju zakończono pierwszy, podstawowy etap prac związanych z powszechnym przeglądem gmin. Zespoły i grupy robocze powołane w tym celu odwiedziły tysiące wsi i gospodarstw zbierając dane obrazujące obecny stan gospodarki gminnej oraz możliwości dalszego jej polepszenia.

Teraz sporządzane są zbiory informacji gminnych, które posłużą do opracowania wojewódzkich programów realizacji wniosków z przeglądu i wykorzystania rezerw w produkcji rolniej. Sprawy z tym związane były wczoraj w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska tematem posiedzenia Centralnego Zespołu d.s. Powszechnego Przeglądu Gmin z udziałem wicewojewody i pełnomocników wojewódzkich.

Oceniając dotychczasowy przebieg prac podkreślono, że powszechny przegląd przyczynia się do ujawnienia istniejących rezerw w różnych dziedzinach gospodarki rolniej. Po raz pierwszy sprawami tymi zajęto się w sposób tak konkretny i kompleksowy, a podjęte prace nie mają nic z działalności „zza biurka” są gospodarskim spojrzeniem na zagadnienia żywo interesują-

ce nie tylko rolników i mieszkańców wsi, ale całe społeczeństwo.

Za wcześnie jeszcze na ostateczną ocenę efektów przeglądu. Można już jednak stwierdzić, że będzie miał on istotny wpływ zwłaszcza na dalszą intensyfikację produkcji rolniej. (PAP)

Krótko

Komunikat WRL—Francja

Od 13 do 16 bm. przebywał w oficjalnej wizycie we Francji premier WRL G. Łazar. Ogłoszony wczoraj komunikat węgiersko-francuski stwierdza, że G. Łazar przeprowadził obszerne rozmowy z premierem Francji J. Chirakiem oraz został przyjęty przez prezydenta V. Giscard d'Estaing.

Plenum KC KPCz

W Pradze rozpoczęło się wczoraj posiedzenie plenarne KC KPCz. Plenum omówi przygotowania do wyborów powszechnych do organów władzy ludowej. W obradach wzięli udział także członkowie szeregów partyjnych.

Manewry „Siewier”

Agencja TASS podaje, że wczoraj na terenach ćwiczeń wojsk radzieckich pod kryptonimem „Siewier” przybyli obserwatorzy zagraniczni, przedstawiciele sił zbrojnych Polski, NRD, Norwegii,

Po zwycięstwie nad Holandią

Piłkarze CSRS w finale ME

Wręcz sensacyjnie rozpoczęły się rozgrywki finałowe piłkarskich Mistrzostw Europy z

Dokończenie na str. 4

Wczoraj, w Małej Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyło się pierwsze absolutorium 100 słuchaczy Młodzieżowego Studium Marksizmu. Organizatorami Studium są: Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i Powszechna Komenda Chorągwi ZHP, a patronat nad nim objął Wydział Nauk Społecznych UAM w Poznaniu. Głównym celem Studium jest zapoznanie młodzieży z teorią i praktyką marksizmu. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży. Wyraża ona gotowość do pogłębienia wiedzy z zakresu filozofii marksistowskiej. Filia MSM powstała w Szamotułach, w nowym roku akademickim zorganizowana będzie w Cielęźnie. (bg)

**RAJD „SZLAKAMI
ZDOBYWCÓW WAŁU
POMORSKIEGO”**

Spotkania trzech pokoleń były wczoraj głównym wydarzeniem IX Centralnego Rajdu ZSPM „Szlakami zdobywców Wału Pomorskiego”. Uczestnicy tej imprezy młodzieżowej spotkali się na terenie kilku województw z licznymi kombatantami drugiej wojny światowej. Wielkim przeżyciem dla młodzieży były opowiadania o krwawych bojach żołnierzy i Armii WP na Wale Pomorskim, o wkładzie narodu polskiego w zwycięstwo nad faszystami. (PAP)

**Przedstawiciele
Sądu Najwyższego
u H. Jabłońskiego**

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj przedstawicieli Sądu Najwyższego: I prezesa Sądu Najwyższego — Włodzimierza Berutowicza, prezesa Izby Karnej — Bogdanę Dzieciola i prezesa Izby Cywilnej — Janę Pawlaka.

Delegacja Sądu Najwyższego poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o działalności sądownictwa w zakresie prawnej ochrony rodziny i przedłożyła mu uchwalone przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego „Zalecenia kierunkowe w sprawie ochrony rodziny” oraz przez Izbę Karną Sądu Najwyższego „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny”. (PAP)

Od 1 lipca

**Centrala Państwowego Handlu
Wewnętrzznego rozpoczyna pracę**

Powołana do życia uchwałą Rady Ministrów Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego przygotowana jest już od strony organizacyjnej do rozpoczęcia pracy z dniem 1 lipca br. Centrala, której powstanie stanowi jeden z istotnych elementów nowej struktury organizacyjnej handlu, obejmie swym zasięgiem cały hurtowo-detaliczny miejski handel artykułami przemysłowymi — podstawowymi w zaopatrzeniu rynku.

W sferze jej działania zgromadzone zostaną trzy wielkie działy: artykułów składających się na ubiór, komplet wyrobów służących wyposażeniu mieszkań i usług w tym zakresie oraz artykułów związanych z kulturą, wypoczynkiem, sportem i turystyką.

Nowa centrala będzie miała także udział w produkcji niektórych towarów preferowanych na rynku, jak np. kon-

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
5, 7, 10, 13, 22
Banderola 348197

II LOSOWANIE
5, 17, 18, 26, 31
Banderola 426853

POGODA

Zachmurzenie zmienne z opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północnym wschodzie do 18 na zachodzie. Wiatry umiarkowane na północny dość silne i porywiste, z chłodną i północno zachodnią.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Z myślą o dalszej poprawie warunków mieszkaniowych

**W tym roku przybędzie ponad 270 000
większych i nowocześniejszych mieszkań**

W tym roku do nowych mieszkań w miastach i na wsi. będzie się sprowadzać codziennie blisko 900 rodzin. Tegoroczny program zakłada bowiem, wybudowanie w całym kraju około 277 000 mieszkań, z czego 200 000 w miastach. W porównaniu z 1970 r. budujemy obecnie rocznie o około 40 proc. mieszkań więcej. A jest to przecież dopiero początek 5-letki, w której ma przybyć w sumie co najmniej 1,5 mln mieszkań, a więc o 400 000 więcej niż w latach 1971 — 75.

Nasze nowe mieszkania są też bez wątpienia większe i ładniejsze niż jeszcze kilka lat temu. Ich przeciętna powierzchnia wzrosła w okresie os-

Przed wyborami powszechnymi

**Kończy się
kampania we Włoszech**

Tylko cztery dni pozostały do przedterminowych wyborów powszechnych we Włoszech. Dobięga końca kampania wyborcza. Wystarczą już trudna sytuacja wewnętrzna Włoch skomplikowały w ostatnich dniach kontrowersje wokół kwestii związanych z aferą łapówkarską amerykańskiego koncernu lotniczego „Lockheed”.

Prasa włoska zamieściła informacje, że byłym premierem, który przyjął wysokie sumy od „Lockheeda” jest obecny minister spraw zagranicznych, Mariano Rumor. Aż tak daleko poszedł jednak Rumor, że nie został całkowicie wyjaśniona.

Chrześcijańscy demokraci podejmują rozpaczliwe próby pozyskania jak największej liczby wyborców. Przewodniczący partii demokracji chrześcijańskiej, Amintore Fanfani we wszystkich swych wystąpieniach apeluje do Włochów by nie dopuścili do wzrostu siły komunistów, a co za tym idzie ich udziału w rządzie.

We wtorek wieczorem w audycji telewizyjnej wystąpił sekretarz generalny WPK, Enrico Berlinguer, który oświadczył, że zasadniczym problemem, który nurtuje obecnie Włochów, jest sprawa nekającego kraju głębokiego kryzysu. Przypomniał on o stanowisku komunistów, iż w tym celu Włochy potrzebują demokratycznego rządu jednolitości i solidarności, w którym uczestniczyłaby również partia komunistyczna.

Od 1 lipca

**Centrala Państwowego Handlu
Wewnętrzznego rozpoczyna pracę**

Powołana do życia uchwałą Rady Ministrów Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego przygotowana jest już od strony organizacyjnej do rozpoczęcia pracy z dniem 1 lipca br. Centrala, której powstanie stanowi jeden z istotnych elementów nowej struktury organizacyjnej handlu, obejmie swym zasięgiem cały hurtowo-detaliczny miejski handel artykułami przemysłowymi — podstawowymi w zaopatrzeniu rynku.

W sferze jej działania zgromadzone zostaną trzy wielkie działy: artykułów składających się na ubiór, komplet wyrobów służących wyposażeniu mieszkań i usług w tym zakresie oraz artykułów związanych z kulturą, wypoczynkiem, sportem i turystyką.

Nowa centrala będzie miała także udział w produkcji niektórych towarów preferowanych na rynku, jak np. kon-

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
5, 7, 10, 13, 22
Banderola 348197

II LOSOWANIE
5, 17, 18, 26, 31
Banderola 426853

POGODA

Zachmurzenie zmienne z opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północnym wschodzie do 18 na zachodzie. Wiatry umiarkowane na północny dość silne i porywiste, z chłodną i północno zachodnią.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

tatnich pięciu lat o 6 m kwadratowych i wynosi obecnie prawie 50 m kwadratowych przy równocześnie bogatszym wyposażeniu.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że osiągnięty w omawianej dziedzinie postęp nie przyszedł łatwo, że był rezultatem ogromnego wysiłku i miliardowych nakładów. Należało w możliwie krótkim czasie stworzyć potężną bazę techniczną i materiałów przemysłu mieszkaniowego. W jej skład weszło m. in. kilkadziesiąt „fabryk domów”, które dziś wytwarzają prefabrykaty na ponad 460 000 izb rocznie. Uruchomiono została także, często w oparciu o rozwiązania licencyjne, produkcja nowoczesnych materiałów: wykładzin ściennych i podłogowych, tapet ceramicznych, armatury sanitarnej itp.

Jak oceniają fachowcy, biorąc pod uwagę przeciętną liczebność polskiej rodziny, przewidziane na bieżące 5 — 10 lat plany budownictwa oznaczają poprawę sytuacji mieszkaniowej około 5 mln osób. Jednakże wielkość potrzeb mieszkaniowych jakie nagromadziły się w minionych latach, powszechne dążenie do wygodniejszego i ładniejszego mieszkania powoduje, że obecne, zwiększone rozmiary budownictwa nie mogą zadowalać. Jest całkowicie zrozumiałe, że każdy z wielu tysięcy oczekujących w długiej kolejce na nowe mieszkanie pragnąłby, abyśmy budowali jeszcze więcej i jeszcze szybciej.

Wraz ze wzrostem poziomu materialnego i kulturalnego społeczeństwa rosną także wymagania dotyczące jakości mieszkań. Denerwuje ich często jeszcze niestaranie wykonywania, czy wręcz partactwo, niska jakość niektórych materiałów wykończeniowych. Ostrą krytykę wywołują opóźnienia w budowie tzw. obiektów i urządzeń towarzyszących — sklepów, żłobków, punktów usługowych, sieci dróg osiedlowych.

Zdecydowane poprawy warunków lokalowych wszystkich obywateli nie da się osiągnąć w ciągu krótkiego czasu. Zaległości są zbyt duże, wiele innych potrzeb — również pilnych. Dlatego też rozwiązanie kwestii mieszkaniowej zostało zaplanowane przez kolejne wieloletnie etapy, których rezultatem będzie podwojenie w latach 1971-90 liczby mieszkań i zapewnienie samodzielnego lokalu każdej rodzinie. Rozbudowie i unowocześnieniu przemysłu mieszkaniowego nadana została wysoka ranga i inwestycyjny priorytet. Oznacza to, że o ile pozwolą na to środki i możliwości, nakreślony program mieszkaniowy będziemy się starali przekroczyć. To zaś zależy także od dobrej, wydajnej pracy zarówno samych budowlanych jak i wszystkich współdziałających z budow-

**Kolejna afera
łapówkowa w USA**

Władze amerykańskie oskarżyły koncern „Firestone Tire and Rubber Co.” o przekazywanie w okresie od 1970 do 1973 r. w USA 330 000 dolarów w formie prezentów funkcjonariuszom państwowym i urzędnikom różnych szczebli. Chodzi o przedstawicieli władz federalnych, stanowych i lokalnych. Ponadto koncern miał przekazać pewne sumy za granicę, w celu uzyskania rozmaitych koncesji, ulg podatkowych, pozwolen na inwestycje. Wymienia się Meksyk, gdzie koncern przekazał około 93 000 dolarów dla uzyskania korzystnej dla siebie wyższej ceny. Filia koncernu w Meksyku wypłaciła dalszych 35 000 dolarów, w zamian za zezwolenia importowe.

Skandal ten jest ostatnim z serii, która objęła takich potentatów jak „Gulf Oil Company”, „Northrop Corporation” i „Lockheed”. (PAP)

nictwem i pracujących na jego potrzeby dziedzin gospodarki i przemysłu. (PAP)

**Rada Bezpieczeństwa
przedłużyła mandat
sił ONZ na Cyprze**

Wczoraj rano Rada Bezpieczeństwa przedłużyła na następne sześć miesięcy mandat sił ONZ na Cyprze. Rezolucja uchwalona w tej sprawie zobowiązuje równocześnie sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima do kontynuowania wysiłków w celu doprowadzenia do rozwiązania wewnętrznych problemów politycznych wyspy. (PAP)

**Tworzenie rezerw żywności
tematem światowej konferencji**

Od poniedziałku, 14 bm. obraduje w Rzymie Światowa Rada Żywnościowa — organ koordynacyjny powołany przez światową konferencję żywnościową w 1974 r. Głównym tematem dyskusji jest sprawa utworzenia rezerw żywności, które można będzie wykorzystywać w razie głodu i w innych trudnych sytuacjach oraz możliwości zwiększenia produkcji żywności w rejonach o największym jej deficycie.

Obrady Światowej Rady Żywnościowej ponownie zwróciły uwagę opinii publicznej na niezwykle ważne zagadnienie, jakim jest zapewnienie minimum egzystencji stale rosnącej ludności świata.

*** Postęp w konsultacjach**

*** Nowa inicjatywa Francji**

**Zabójstwo ambasadora
USA w Libanie**

Dokończenie ze str. 1
Rzecznik departamentu stanu USA potwierdził zabicie ambasadora Meloya. Razem z nim zaginął też radca ekonomiczny ambasady — Robert Warring. Obaj dyplomaci zniknęli w czasie gdy jechali samochodem na spotkanie z prezydentem-elektem Eliasem Sarkisem.

Wczoraj wieczorem przedstawiciel Departamentu Stanu USA potwierdził, że ambasador USA w Libanie, Francis Meloy i radca ekonomiczny ambasady, Robert Warring zostali zabici.

Z Bejrutu donoszą, że mimo ogłoszonego rozejmu w Libanie nadal dochodzi do starć zbrojnych. Wczorajsza prasa bejrucka podaje, że tylko we wtorek 53 osoby zostały zabite, a 74 odniosło rany. Walki toczyły się wzdłuż linii demarkacyjnej w stolicy Libanu oraz w północnej części kraju.

W kraju nadal toczą się konsultacje, których celem jest znalezienie rozwiązania skomplikowanej sytuacji panującej w tym kraju. Wczoraj premier Libii, Dżallud spotkał się z przywódcą falangi Pierre Gemayelem. Po raz pierwszy przedstawiciel prawicy libańskiej zgodził się spotkać z libijskim mediatorem. Tego samego dnia przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat spotkał się w Kuwejcie z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Sabahem al-Ahmadem.

Francuski minister spraw zagranicznych, Jean Sauvagnargues oświadczył we wtorek, że Francja jest gotowa zorganizować konferencję z udziałem wszystkich antagonistycznych ugrupowań libańskich w sprawie przywrócenia pokoju i rozwiązania konfliktu w tym kraju. (PAP)

**P. Jaroszewicz i E. Babiuch
zwiedzili 48 MTP**

Dokończenie ze str. 1
tury NRD Kurt Duederfer, wice-minister handlu zagranicznym Czechosłowacji Alois Hloch.

O wynikach handlowych na tegorocznych MTP poinformowali wczoraj wystawcy radzieccy. Jak powiedział dyrektor handlowy pawilonu ZSRR — Fiodor Torgaszow, przedstawiciele radzieckich central handlu zagranicznego zawarli na targach kontrakty z Polską wartości 370 mln rubli, w tym wartość radzieckiego eksportu do Polski wynosi 116 mln rubli. Radzieccy handlowcy największe kontrakty zawarli z „Metalexportem” i „Polimex-Cekopem”. W czasie spotkania mówiono, że o dużym zainteresowaniu polskich handlowców i zwiedzających ekspozycją Estońskiej SRR. Jej wynikiem są liczne nowe kontakty pomiędzy pro-

ducentami estońskimi i polskimi.

Wczoraj delegacja pracowników pawilonu radzieckiego na MTP w towarzystwie przedstawicieli pawilonu Czechosłowacji i NRD, złożyła wieńce pod pomnikiem Przyjaźni i Braterstwa Broni na poznańskiej Cytadeli.

Po raz 40 uczestniczą w Międzynarodowych Targach Poznańskich Belgia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, 30 — Bułgaria, a 25 raz — Hiszpania, Japonia. Z tej okazji — podczas tradycyjnego przyjęcia, wydanego przez Prezydenta Miasta Poznania i dyrektora Zarządu MTP — wystawcy tych państw otrzymali wczoraj w Ratuszu dyplomy pamiątkowe. Obecni byli przedstawiciele władz miasta z prezydentem Poznania — Władysławem Słobodą.

Brawami nagrodzono, występującą w części artystycznej, Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego.

Wczoraj polskie centrale handlu zagranicznego znów zawarły kilka wielkich kontraktów. „Polmot” podpisał kontrakt importowy na dostawę do Polski samochodów osobowych i ciężarowych wartości ponad 202 mln zł dew. Zakupiliśmy m. in. samochody osobowe „Lada”, „Volga”, i „Zaporożec”. Natomiast do Bułgarii „Polmot” sprzedał samochody osobowe (Fiat 125p) i ciężarowe za przeszło 52 mln zł dew. Z kolei „Budimex” zawarł umowę na budowę w Pradze zakładów przemysłu mięsnego — wartość transakcji 151 mln zł dew. „Polimex-Cekop” sprzedał do ZSRR i NRD pompy głębinowe wartości 97,5 mln zł dew. a „Metalexport” do Związku Radzieckiego sprzęta i uchwytów za 92 mln zł dew. „Ciech” sprzedał do Szwecji produkty chemiczne wartości 33 mln zł dew. a „Bumar” do Związku Radzieckiego maszyn budowlanych wartości 58,5 mln zł dew.

Kilka dalszych kontraktów zawarły też przedstawiciele firm polonijnych uczestniczący w „Polonijnym Forum Gospodarczym 76”. (map)

**Przedwyborcze podróże
kandydatów na
prezydenta Portugalii**

W ramach trwającej w Portugalii kampanii wyborczej kandydaci oficjalnie zarejestrowani kandydaci podroczą po kraju, biora udział w wiecach, na których przedstawiają swój program, wyjaśniając główne zasady polityki jaką zamierzają prowadzić. Gen. Antonio Ramalho Eanes przebywa od wtoru na Azorach. Agencje informują, że w Ponta Delgada doszło do demonstracji separatystów azorskich.

Do incydentów doszło również we wtorek wieczorem w Chaves, na północy kraju, gdzie na wiecu przedwyborczym wystąpił m. in. Jor Otelo Saraiva de Carvalho. Jor Otelo Saraiva de Carvalho, były premier, jest obecnie prezydentem. Innym elementem kampanii jest wzrost produkcji artykułów rolnych jest podwyżka kosztów energii oraz innego nieodpowiedniego w rolnictwie czynnika, a mianowicie nawozów mineralnych.

W zakresie nawozów istnieje nie tylko brak podaży ale także wiążący się z tym wzrost cen. Ostatni kryzys gospodarczy na świecie doprowadził do zahamowania inwestycji również w sektorze nawozów mineralnych, ponieważ budowano o wiele za mało fabryk, by pokryć wysokie zapotrzebowanie na świecie. (PAP)

Krwawy incydent w RPA

Agencje prasowe podają, że wczoraj doszło do gwałtownego incydentu w południowoafrykańskim mieście Soweto w pobliżu Johannesburga. Policja RPA brutalnie rozprężyła tam demonstrację 10 000 uczniów murzyńskich, któ-

rzy demonstrowali przeciwko wprowadzaniu przez rząd obowiązków uczenia się w języku afrykańskim. Postuluje się nim ludność biała RPA. 6 uczniów zostało zabitych, a co najmniej 14 rannych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań ■ Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbislut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ■ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). ■ Indeks nr 23528.

STO LAT, STO LAT...

(Inowrocław leczy nas)

To jeden z paradoksów naszej rzeczywistości: w Poznaniu działa od lat za służony Instytut Balneoklimatyczny — a zarazem Poznańskie po dziś dzień nie ma ani jednego uzdrowiska. Najbliższe położone jest za miedzą, w Bydgoskim. To Inowrocław — źródło z tradycjami, nie w pełni doceniany. Właśnie mija sto lat od wybudowania tam pierwszego sanatorium.

Opowieść dziejopisa

Ponoć w XI wieku król Władysław Herman, uradowany wielce, że inowrocławska solanka żonę mu z niepłodności wyleczyła, zaczął popierać rozwój miasta. Fakt faktem, że Judyta powiła monarsze syna: Bolesława Krzywoustego. Trudno dociec, zali to legenda, czy też przekaz prawdziwy. W każdym razie — jak pisze Józef Aleksandrowicz w opracowaniu „100 lat uzdrowiska” — jest gród ten wymieniany w wieku XV jako posia dający łaźnie, a o wodzie tam tejszej stwierdza się, iż wszędy jest słona. Mało też kto wie, że to Kazimierz Wielki kazał Inowrocław opasać murami.

Dzieje nowsze liczą lat ponad sto, kiedy powstała tu kopalnia soli, a następnie warzelnia. W roku 1875 mówi się już o miejscowych solankach, o zaleźku zdroju. Wielka w tym zasługa doktora praw, znanego społecznika z nieodległego Rębina — Zygmunta Wilkońskiego. Związał się on, nieczym Karol Borowiecki z reymontowskiej „Ziemi obiecanej”, by uzyskać stosowne do kosztów tworzenia uzdrowiska środki, z kolegami po fachu: Zydem Samuelem Hoenigerem i Niemcem Oskarem Triepke. Powołał spółkę akcyjną, a w roku 1876 gotów był pierwszy leczniczy obiekt z czternastoma łaźniami.

Od owego dnia, kiedy do inowrocławskich wód przybywać zaczęli pierwsi pacjenci, pragnący tu leczyć dolegliwości reumatyczne, choroby skóry i kobiece, postępował stopniowy rozwój uzdrowiska. Urządzono wzięwalnie, pijalnię wód, zorganizowano zabiegi z zakresu fizykoterapii, a także — obok solankowych — kąpiele borowinowe. W roku 1930 Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał do użytku w Inowrocławiu sanatorium (obecnie numer 1), służące kuracjom również dzisiaj.

Niemal zaraz po minionej wojnie zdroj inowrocławski zaczął służyć w pełni ludziom pracy. Powstały nowe obiekty lecznicze. Ostatnio uzdrowisko przyjmowało rocznie niemal 7000 kuracjuszy sanatoryjnych i około 7500 w lecznictwie otwartym.

Opowieść lekarza

— Pan pyta, co leczymy — dr Eugeniusz Gawlak, zastępca dyrektora do spraw Lecznictwa Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Inowrocław” zdaje się na mnie spoglądać z odrobiną pożałowania: — Leczymy wiele schorzeń: reumatyczne i stany pourazowe układu kostno-stawowego, stany wczesne po przebytym zawale mięśnia sercowego, schorzenia przewodu pokarmowego — wątroby, pęcherzyka i dróg żółciowych oraz zespoły chorób wieku podeszłego.

Mój rozmówca, rodowity inowrocławianin, syn wieloletniego kierownika administracyjnego sanatorium ZUS-u, jest go rącym patriotą miejscowego zdroju.

— „Obecnie w uzdrowisku działają cztery ośrodki naukowo-badawcze: Gastroenterologiczny pod kierunkiem profesora Jana Hasika, Kardiologiczny — profesora Kazimierza Jasińskiego, Reumatologiczny — profesora Stefana Mackiewicza oraz Geriatryczny — do centa Wojciecha Pędzicha. Trzy pierwsze związane są z Poznańską Akademią Medycz-

na, a czwarty z białostocką. To właśnie w Inowrocławiu, w roku 1960, powołano do życia pierwsze (i, jak dotychczas, jedyne) w Polsce sanatorium geriatryczne, kierowane przez doktora Bogdana Snarskiego.

— Czy to prawda, że solanka inowrocławska znajduje coraz szersze zastosowanie w lecznictwie?

— Różne mamy w okolicy solanki: zaliczane do najsilniejszych na świecie, a także niskoprotentowe, do picia w charakterze wody mineralnej. Nazywamy ją tu „Kujawianką”. Wracając do solanki, mówię ściśle: solanki gorzkiej — od roku 1972 uzdrowisko przystąpiło do jej „produkcji” i jest ona dostarczana na potrzeby lecznictwa. Zostało naukowo ustalone oraz potwierdzone wieloletnim doświadczeniem, że solanka na ssa stanowi wyrtościowy, nie wiadomo dlaczego nie dość ceniony, lek naturalny w schorzeniach dróg żółciowych i wątroby. Jest do nabycia w aptekach całego kraju.

— Od dawien dawna w Polsce znajdowała zastosowanie sól karłowarska. Czy inowrocławska solanka gorzka...

— Trafił pan w sedno: właśnie tak! Uważamy, że tutejsza solanka jest czymś w rodzaju „leku antyimportowego”. Od pewnego czasu pozostajemy w kontakcie z docentem Henrykiem Brodą z Zakładu Farmacji Stosowanej poznańskiej AM, w celu opracowania skutecznej metody tabletowania „inowrocławskiej gorzkiej”. Próbną serię są gotowe. Proponowana nazwa: „Inosal”.

— „Życzę upowszechnienia sukcesów. A co z odnową i rozbudową zdrojowych obiektów? Nie postępuje to szybko.

— W tym roku zaczyna się remont sanatorium numer 1. Obok, w centrum zdroju, ma się rozpocząć budowa sanatorium geriatrycznego na 300 łóżek. W pobliżu stanie szpital kardiologiczny. Sanatorium 2 przy ulicy Daszyńskiego ma ulec zasadniczej przebudowie: w sąsiedztwie, na wolnej posesji, zaprojektowany został budynek, który będzie się łączył z dotychczasowym. W nowym obiekcie znajdą się stołówka na 200 osób, kuchnia, sale szkolenia i gimnastyczna, laboratorium, a w oddzielnych lokalach starego sanatorium numer 2 urządzi się pomieszczenia służące rekreacji.

Opowieść kuracjusza

Dawno został się ze światem Zygmunt Wilkoński, ale pamięć o nim pozostała żywa: jego imię nosi jedna z głównych ulic zdroju, a w reprezentacyjnym parku widnieje popiersie założyciela inowrocławskiego uzdrowiska. Do dawnych, kart z historii kurortu, kiedy bywali tu Maria Kopnicka, Maria Kasprzowiczowa, Stanisław Przybyszewski, Jerzy Bandrowski, a także generał Władysław Sikorski, olimpijczyk Janusz Kusociński i prezydent Warszawy Stefan Starzyński — trzydziestolecie dopisało karty nowe, z pobytami Aleksandra Zawadzkiego i włącznie.

Inowrocław miał szczęście do ofiarnych społeczników i dzielnych lekarzy, ale nie miał szczęścia do błyskotliwej kariery Ciechocinka lub Włocławka. A przecież swymi walorami leczniczymi zasługuje na to w pełni. Stopniowo odkrywają go energetycy, pracownicy motoryzacji (PŁO), metalowcy, Fundusz Wczasów Pracowniczych będzie wkrótce dysponował wła-

snym obiektem (do tej pory korzystał z wynajmowanych kwater), słyhać, że „Polfa” — że kolejarze chcieliby wzniesć jeszcze jeden gmach sanatoryjny (mają dwa).

Zamierza się budować zakład rehabilitacji z basenem solankowym, salą gimnastyczną i urządzeniami leczniczymi. Park zdrojowy ma zostać wydłużony, daleko poza zamykający go stawek. Te przedsięwzięcia, wspólnie z przedstawionymi przez zastępcę dyrektora, zdają się zapowiadać dobrą passę uzdrowiskowego Inowrocława. Podkreślam: uzdrowiskowego, albowiem jest także Inowrocław inny — przemysłowe miasto, liczące 60 tysięcy mieszkańców, zaabsorbowane własnymi sprawami, nie piękne, pomimo znacznych urbanistycznych przeobrażeń ostatnich lat.

Kuracjusze przemierzający wzduż i wszerz inowrocławskie aleje i ulice krytycznie oceniają wygląd rdzennego miasta, sprawiającego wrażenie zaniedbanego. Nasuwają się refleksje co do miastotwórczej roli przedsiębiorstwa uzdrowiskowego: wszak jest ono jednym z największych zakładów pracy Inowrocława, a szczególnie znaczącym, mogącym przysporzyć sławy i... środków na dalszy rozwój stolicy Kujaw. O tym ojcowie grodu solankami stojącego — jakby nie bardzo pamiętali.

A poznaniacy? Ano, korzystają od dziesiątków lat z dobroczynnego działania inowrocławskich kąpiei i zabiegów i dziwią się, że władze rezydujące w grodzie Przemysława nie pomyślały o wsparciu rozwoju tego nieodległego zdroju. Bo mija zapewne długie lata zanim powstanie projektowane uzdrowisko w Koszutach. Cóż, nie mają one swego Wilkońskiego...

WIESŁAW PORZYCKI

Z doświadczeń inspektorów pracy

Świadomość działania w społecznym interesie

Społeczna inspekcja pracy nie należy do instytucji przejawiających szczególną aktywność. Bywają zakładowi inspektorzy, którzy w miesiącu wydają tylko jedno zalecenie zobowiązujące do likwidacji jakiegoś uchybienia, sprzyjającego wypadkom lub chorobom zawodowym. Fakt niepełnego wykorzystywania zarówno tego, jak i innych ustawowych uprawnień jest przez część działaczy związkowych usprawiedliwiany konfliktową sytuacją inspektora. Niejednokrotnie ma on do czynienia z problemami, których załatwienie zależy od kierownictwa przedsiębiorstwa, a więc występuje w roli kontrolera swoich zwierzchników.

— Rzeczywiście, czasami zdarza się taka sytuacja. Zresztą kontroler może mieć opory niezależnie od tego, czyje działanie sprawdza. Nikt nie lubi być poddawany takim zabiegom. Jest wszakże na to recepta: takt (czasami — dyplomacja) i stanowczość. Takiego zdania są na przykład byli długoletni zakładowi inspektor pracy w Przedsiębiorstwie Państwowym „Jubiler” w Poznaniu — 64-letni Józef Brodowski oraz jego następca, 24-letni Janusz Cytryński.

Słuchając ich relacji dochodzi się do wniosku, że można i to bez jakichś szczególnych wysiłków, dobrze wywiązywać się z obowiązków społecznego inspektora pracy. Po wie ktoś, że ów wniosek nie jest uniwersalny, bo społecznie nadzorować warunki pracy łatwiej np. w „Jubilerze”,

Jak dotychczas, film telewizyjny nie miał zbyt wiele szczęścia: krytycy, dość sceptycznie oceniający jego szansę na stworzenie arcydzieła, nie poświęcają mu wiele uwagi; twórcy, zwłaszcza młodzi, traktują go głównie jako egzamin swych możliwości warsztatowych i artystycznych przed dostaniem się na duży ekran: sam zainteresowany — telewizja, niezbyt troszczy się o reklamę swego produktu.

Nie ułatwia też życia filmowi telewizyjnemu istniejące pomieśzanie pojęć w sferze podziału zadań między kinem a telewizją. Najczęściej przypisuje się telewizji — w odróżnieniu od kina, które winno być przybytkiem sztuki przez duże „S” — obowiązek realizacji zadań doraźnych o charakterze informacyjno-interwencyjnym. A jeśli tak, to jak mieszczą się w tej doraźnej informacyjno - interwencyjnej konwencji takie pozycje, jak „Personel” Kieślowskiego, „Nocleg” Falka czy „Dyrektorzy”?

Kilka dobrych filmów telewizyjnych sprawiło, że staliśmy się nieco ostrożniejsi w wytyczaniu ścisłego podziału zadań między filmem a telewizją. Poprzestańmy więc na rozróżnieniu najogólniejszym: kino telewizyjne to krąg problemów zwyczajnych, pow-

Przed telewizorem

Kino bez szczęścia

szednich, dotyczących pracy, szczęścia osobistego itd., a w sferze warsztatu — operowania dużymi zbliżeniami, z przerwą dialogu, wolniejszą narracją.

Niedawno dziennikarzom pokazano kilka utworów, które kolejno będą wchodzić na mały ekran. Najciekawszy wydał mi się film Kazimierza Karabasa pt. „Przymat”. Właśnie w tym momencie, kiedy jednostki: młodej dziewczyny, która przyjęła posadę instruktorki w wiejskim domu kultury, pokazuje reżyser trudne problemy pracy, traktowanej jako sprawdzian własnych możliwości, sens życia źródło satysfakcji osobistej, możliwe do osiągnięcia mimo wielu niepowodzeń. Dylematy bohatera angażują widza, gdyż są to dylematy każdego, kto ma ambicję wykazania się w pracy własnymi umiejętnościami, kto pragnie dzięki niej stworzyć pewne, trwałe wartości, a nie „odbębnić” te swoje osiem godzin z niecierpliwym oczekiwaniem końca dnia.

Inny, równie interesujący film, to „Wyjazd służbowy” Andrzeja Piotrowskiego. I ten

utwór dotyczy pracy. Tym razem chodzi o pracę traktowaną konsumpcyjnie: jako środek do szybkiego zrobienia kariery i zyskania możliwie największego komfortu. Tu od autentycznych umiejętności zawodowych cenniejsza jest umiejętność orientacji w układach powiązań. Ludzie nie rozmawiają o przedmiocie pracy, ale o tym kto z kim, kto kogo itp. Wyjazd służbowy za granicę jednego z bohaterów filmu, kierownika wydziału w centrali handlu zagranicznego, pozornie jest awansem: w rzeczywistości za stał on „wymanewrowany” ze stanowiska przez swojego zastępcę. Ciekawa jest warstwa psychologiczna filmu: w mikrośrodku owego bohatera obowiązuje styl bycia nacechowany umiejętnościami noszenia masek — ten jest lepszy, kto lepiej udaje, kto lepiej „gra”, kto szybciej, przez zaskoczenie zdola załatwić prze ciwnika, kolegę czy nawet przyjaciela. Wiele tu znakomitych obserwacji, wiele prawdy.

Inne filmy widziane w wspomnianym przeglądzie, choć podejmują również sprawy współczesne, nie osiągnęły tego zaangażowania i tej temperatury emocjonalnej. Film reż. Andrzeja Barańskiego, bardzo ciekawy w zamyśle (tematem — rodzice żyjący tylko istnieniem syna) zbyt nio zawiera siłę drobnej obserwacji psychologicznej i obyczajowej. Nie jest ona na tyle frapująca, by zrekomponować brak dramaturgii czy ciekawie skonstruowanej fabuły. Inny film „Mała sprawa” reż. J. Kondratiuka otarł się zaledwie o niemalą sprawę. Zamiast na serio podejść do niepokojącego zjawiska, jakim jest niewiara w sens informowania „góry” o kłopotach produkcyjnych „dołów” (bo i tak nie się nie zmienia), Kondratiuk postanowił nas zabić. Śmiechu, rzeczywiście, trochę jest, ale sama sprawa jakby straciła na ważności.

Dokończenie na str. 4

HALINA SZYPULSKA

„Fiat” na MTP



Firma „Fiat” pokazała na tego rocznych MTP między innymi samochody ciężarowe o dużym tonażu. Stanowią one obok samochodów osobowych tej firmy istotną część składową eksportu włoskiego do wielu państw.

Fot. — H. Kamza

Józefa Brodowskiego oznacza więc usunięcie pokątnego zestawu poważniejszych zaniedbań. Piszę „poważniejszych”, bowiem obowiązuje reguła, by nie stosować tego środka związanego z „pisaniną”, kiedy wychodzi na jaw usterka drobna, którą można usunąć natychmiast.

Kontrola to nie tylko sprawa bhp. Czasami pracownicy zgłaszają bowiem swoje wątpliwości lub skargi, związane m. in. z urlopami i wynagrodzeniami. Część tych spraw wymaga instruktorskiej interwencji w różnych komórkach dykcji.

Bywa tak, że zmiana na stanowisku inspektora pracy powoduje jakby przerwę w społecznym nadzorowaniu warunków bhp. Nowy inspektor m. in. z braku doświadczeń nie potrafi bowiem działać tak operatywnie, jak jego poprzednik z długim stażem. Jednakże Janusz Cytryński, wybrany inspektorem w lutym tego roku od razu wystartował do brzo. Dzięki czemu?

— Orientuję się, jak powinien działać społeczny inspektor pracy przede wszystkim dzięki panu Brodowskiemu. Razem z nim jeździłem bowiem na pierwsze kontrole bhp-owskie i podczas nich otrzymywałem praktyczne wskazówki. Ta edukacja więc mi dała niż cykl prelekcji o zadaniach społecznej inspekcji pracy (oczywiście, i takie szkolenie jest potrzebne, ale wyższa instancja związkowa, dopiero je przygotowuje).

A więc jeszcze jedno rozwiązanie (przekazywanie doświadczeń młodym działaczom), które może uaktywnić społeczną inspekcję pracy — instytucję potrzebną i o znacznych możliwościach działania.

MICHAŁ LUCZAK

STRONA

GŁOS — 17 VI 1976

Pracowite i wypoczynkowe lato junaków OHP

Od wielu już miesięcy mapa Polski rozwieszona w Komendzie Głównej Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP przyozdabiana jest kolorowymi punkcikami, a każdy z nich oznacza miejsce pracy jednego z sezonowych hufców. Będzie ich w tym roku blisko 9000 we wszystkich niemal zakątkach kraju. Lato bowiem jest już tradycyjnie okresem szczególnej aktywności hufców, w których młodzież łączy wypoczynek z dającą konkretne rezultaty pracą.

W całym kraju przygotowana została lista 215 000 młodych ludzi. Nie wszędzie udało się przygotować 60 000 miejsc, choć wiadomo, że z tej formy spędzenia ferii dla dziewcząt.

Za dwa tygodnie egzaminy wstępne na uczelnie

Uplłynął termin składania podań „Obleżenie” na popularnych kierunkach

15 bm. upłynął ostateczny termin składania w szkołach wyższych podań kandydatów na I rok studiów. Już wcześniej, bo do 15 maja, musieli złożyć w uczelniach niezbędne dokumenty maturzyści z lat ubiegłych — a obecnie minął termin przyjmowania podań tegorocznych absolwentów szkół średnich. Podania te przekazują uczelniom dyrekcje poszczególnych szkół, które — jak co roku, mimo wcześniejszych upomnień szkolnictwa wyższego — wywiązują się w wielu przypadkach z tego obowiązku „za pięć dwunastą”; będzie też z pewnością wiele opóźnień. Świadczy o tym może jeden tylko przykład — Toruńskiego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, do którego w ostatnich dniach napływa... po tysiąc podań.

Uporawszy się z tą falą prześlanych w ostatniej chwili i spóźnionych dokumentów — szkoły wyższe będą mogły ocenić na jakie kierunki studiów zgłosi się największa liczba kandydatów. Już z obecnych, wstępnych danych wynika, że nie zanotuje się w br. istotnych zmian: nadal obleżą nie będą kierunki tradycyjnie popularne — co oznacza, że prowadzona od lat akcja preorientacji zawodowej maturzystów tylko częściowo zdołała złagodzić iście „owczy pęd” ku niektórym zawodom.

I tak np. w Uniwersytecie Wrocławskim największy „tłok” wstępnych ocen będzie panował na psychologii — gdzie o 1 miejsce na

I roku stara się aż 7 kandydatów. Po 5-6 kandydatów na jedno miejsce przypada tu na takich kierunkach, jak biologia, historia sztuki, kulturoznawstwo, prawo. Mniej popularne (2-3 kandydatów na 1 miejsce) są natomiast tradycyjnie — chemia, fizyka, matematyka i filologia klasyczna. Podobnie jest na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie o 1400 indeksów starać się będzie około 4 000 osób: największym za interesowaniem cieszą się prawo, ekonomika morska, filologia skandynawska i angielska, pedagogika i biologia.

Uczelnie techniczne; tu do najpopularniejszych kierunków studiów tradycyjnie należy architektura, na którą np. w Politechnice Gdańskiej zgłosiło się już 350 kandydatów ubiegających się o 75 indeksów. Popularne są też budownictwo lądowe, elektronika, inżynieria środowiska. Z mniejszym zainteresowaniem natomiast sporty, jakie się chemia, fizyka czy mechanika.

Za dwa tygodnie — 1 lipca rozpoczynają się egzaminy wstępne, które na niektórych kierunkach poprzedzone będą specjalnymi sprawdzianami. Szkoły wyższe — przypomnijmy — przygotowały w br. 68 300 miejsc na I roku studiów (PAP)

Na światowej konferencji zatrudnienia

Formułowanie dokumentów końcowych

Obradująca w Genewie światowa konferencja w sprawie zatrudnienia, postępu społecznego, podziału dochodu i międzynarodowego podziału pracy przystąpiła już do formułowania dokumentów końcowych.

W licznych wystąpieniach przedstawicieli krajów rozwijających się oraz postępowych działaczy związkowych z rozwiniętych państw zachodnich wypukła się przede wszystkim fakt, iż zjawiska kryzysowe w funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej doprowadziły do recesji, która coraz bardziej utrudnia zahamowanie pogłębiającego się bezrobocia.

W Poznańskim zakłady i instytucje zaproponowały front robót dla 3900 osób, jednakże ze względu na brak odpowiednich miejsc do zakwaterowania i żywienia oraz z powodu braku warunków do zorganizowania hufców do chodzących — do sezonowych OHP, przyjęto 2900 uczniów i studentów.

Podjęli oni pracę przede wszystkim w przemyśle rolnospęczym, instytucjach turystycznych i usługowych, w budownictwie, rolnictwie i leśnictwie oraz w handlu. Kilka set osób pracować będzie w województwach (prócz poznańskiego): kaliskim, piłskim, ciechanowskim, zielonogórskim oraz w Warszawie. 40 najlepszych junaków z OHP we Wrześni oraz z Zespołu Szkół Zawodowych wyjedzie do Płowid w Bułgarii. 20 junaków z OHP w Środzie wyjeżdża do Cottbus w NRD, a 2 najlepszych komendantów szkolnych komend OHP — do Francji.

Nie sposób wymienić wszystkich miejsc, gdzie będą pod czas tegorocznego lata pracowali junacy z OHP, wspomnijmy więc dla przykładu, że uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego z Gniezna pracować będą w nowym poznańskim ZOO nad Małą, a z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 — w Poznańskich Zakładach Piwowarskich; uczniowie Zespołu Szkół Odzieżowych w Poznaniu — przy pielęgnacji upraw rolnych w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Owińskich, Liceum Zawodowego z Pniew — przy obsłudze stołówki i kuchni ośrodka wypoczynkowego w Sierakowie; młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach — przy rozbudowie tamtejszego „Powogazu”.

Jakkolwiek głównym celem powoływania hufców pracy w lecie jest pomoc tam, gdzie nie narzekają na nadmiar kadr, bardzo dużą wagę przywiązuje się do należytej organizacji czasu wolnego junaków, którzy w dużej mierze będą go wypełniać sobie, przez przygotowywanie imprez sportowych, kulturalnych, konkursy, quizy, wycieczki itp. (ask)

Kino bez szczęścia

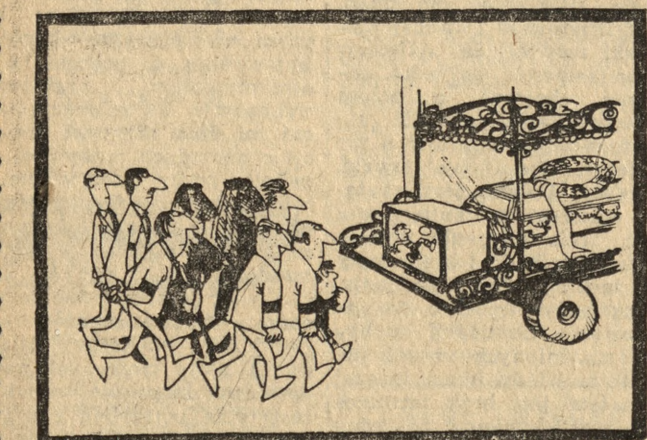
Dokończenie ze str. 3

Pozostałe filmy przeglądu można scharakteryzować jeszcze krócej. „Domy z deszczu” reż. R. Bera — to ekranizacja impresji poetyckiej Stanisława Grochowiaka na temat utworów Paustowskiego. „Noc w wielkim mieście” reż. Karola Dąbrowskiego — to film z ciekawym, ale nieco różniącym się od przedstawionego problemu psychologicznym, „Przeplynie rzekę” reż. Janusza Kijańskiego — bardzo efektowna wizualnie filmowa adaptacja prozy J. Kawałca.

Jak dotychczas, nie nie wskazuje na to, by film telewizyjny, mimo takich czy innych niedostatków, dał się zepchnąć na pozycję uboższego krewnego kina. Odwrotnie, w ostatnim okresie nasza wspólnota lepiej wypada na małym niż na dużym ekranie. Nie wiadomo więc, jakie nam jeszcze ten „ubogi krewny” zgłosi niespodzianki.

HALINA SZYPULSKA

HUMOR I SATYRA



Z „Głosem” na wczasy

W okresie wakacyjnym wiele osób przebywa poza stałym miejscem zamieszkania. Ci czytelnicy, którzy nie chcą stracić kontaktu z naszym dziennikiem, mogą go sobie zapewnić, podobnie jak w latach ubiegłych, poprzez prenumeratę wczasową. Warunkiem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” na wczasach w dowolnym miejscu i czasie jest wpłacenie na konto RSW „Prasa — Książka — Ruch” Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, PKO nr 63513-735 równowartości egzemplarzy, które ukażą się w okresie objętym zamówieniem naszego dziennika.

Nad odroczone blankietu PKO należy zaznaczyć: • prenumeratę wczasową • tytuł, mutację i liczbę egzemplarzy • jakiego okresu dotyczy zamówienie • dokładny adres wysyłkowy (włącznie na przykład z numerem domu wczasowego).

Wpłaty można również dokonać w kasie Przedsiębiorstwa 10 dni przed terminem realizacji zamówienia.

Prenumeratę wczasową mogą także zamawiać posiadające własne ośrodki wypoczynkowe zakłady pracy oraz instytucje, które pragną zapewnić swym pracownikom stałą lekturę „Głosu Wielkopolskiego”.

TELEWIZJA

Wspólny mianownik

W miniony poniedziałek w programie II i we wtorek w programie I red. Adam Danecki z zespołu poznańskiego Telewizji Polskiej przedstawił dwa pozorne odległe od siebie problemy: białko pochodzenia petrochemicznego i budowę zbiorników retencyjnych. Oba te zagadnienia wiążą jednak jeden cel — wdrażanie naszego programu żywnościowego.

Pierwsza ze wspomnianych teleaudycji zrealizowana w formie dyskusji z udziałem naukowców — profesorów poznańskiej Akademii Rolniczej: Wincentego Pezackiego, Kazimierza Gawęckiego i Kazimierza Szabotko, nosiła tytuł „Białko z ropy naftowej”. Wszędzie szukamy źródeł białka, ono bowiem stanowi podstawowy składnik pokarmowy ludzi i zwierząt. Po białko sięgnęli polscy naukowcy w głąb morza, uzyskując z kryla — skorupaka — koncentrat białka zwierzęcego. Inny sukces, to otrzymywanie z ropy naftowej drożdży parafinowych, które mają szansę stać się cennym składnikiem, wzbogacającym paszę w białko. Oprócz tych złożonych rezerw jeszcze nie w pełni wykorzystane są znacznie prostsze, jak np. uzyskiwanie białka z krwi zwierzęcej, której w ubożnich marnuje się wiele tysięcy ton.

Wtorkowy program nosił tytuł „Wielka woda” i poświęcony był budowie dwóch wielkich zbiorników retencyjnych o kluczowym znaczeniu dla wielkopolskiej gospodarki: w Pakości na Noteci, który jest już gotowy oraz w Jeziorze na Warcie, którego budowa jest w toku i zakończona będzie w 1981 roku. Poprawia on bilans wodny w dolinach tych rzek i ich dopływów, przejmując wielką falę powodziową, zmniejszając wodę na wypadek suszy. Będzie można intensywniej zagospodarować łaki i pastwiska, a dzięki zielonemu bożactwu zwiększyć pogłowie zwierząt.

Każdy dodatkowy kilogram miasa, trafiający na nasz stół, wymaga coraz więcej wysiłku, a problem pozyskania i oszczędzania pasz ma tu największe znaczenie. Oba telewizyjne programy uświadamiają nam to w sposób niezwykle sugestywny i oczywisty. (zd)

Kamerą przez Targi

Kolejnym dowodem dużej ostatnio aktywności Zespołu Poznańskiego Telewizji Polskiej, był nadany wczoraj „blok targowy”. Program rozpoczął się dowcipnie pokazaną „historią handlu poprzez wieki” oraz prezentacją największych współczesnych imprez handlowych, które przedstawili widzom korespondenci TP z Brna, Lipska i Moskwy. Kilka kolejnych fragmentów programu zaprezentowano ze studia targowego, które dla potrzeb tej audycji zostało zaaranżowane na ostatnim piętrze pawilonu 15. W studiu tym dziennikarzom prowadzącym audycję wywiadu udzielił minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski stwierdzając m. in., iż tegoroczna polska oferta targowa w pełni oddaje tendencje rozwoju naszej gospodarki oraz handlu zagranicznego. Minister podkreślił duży wkład poznańskich władz oraz dyrekcji MTP w sprawne zorganizowanie polskiej ekspozycji.

Z kolei znany architekt prof. Jerzy Hryniewicz mówił o niepowtarzalnej specyfice architektury MTP. Mówiono też o tym, że w przyszłości MTP przeniosą się na nowe tereny do Strzeszyna. Ze studia targowego emitowano też pokaz najnowszej kolekcji mody polskiej, oraz finał konkursu „Mister eksportu 76”; pierwsze miejsce zdołał stąkać „chemikaliowiec”, produkowany przez Stocznice im. A. Warskiego w Szczecinie. Tytuł wiceministra eksportu na rok 1976 przyznano polskiej miedzi i jej przetworom, a miano tegorocznego „Juniora Eksportu” uzyskał radioodbiornik „Diora” w Dzierżonowie. Podczas wędrowek z kamerą po MTP przedstawiono m. in. pawilon naszego największego partnera handlowego ZSRR.

Program urozmaicił występ znanych artystów estradowych krajowych i zagranicznych.

W sumie program udany, w sposób przystępny i atrakcyjny, ukazujący nietłumaczone problemy handlu zagranicznego. (map)

SPORT-SPORT

Piłkarze CSRS w finale ME

Dokończymy ze str. 1

udziałem czterech najlepszych drużyn naszego kontynentu: Holandii, CSRS, RFN i Jugosławii.

W inauguracyjnym pojedynku Czechosłowacy pokonali na stadionie „Maksimir” w Zagrzebiu wicemistrzów świata Holendrów 3:1 (1:1, 1:0) i awansowali do finału II Mistrzostw Europy. Wynik ustalono dopiero po dogrywce.

Pierwszy przelot na szybowcowych MŚ

Pierwszą konkurencją, którą udało się rozegrać podczas Szybowcowych Mistrzostw Świata, odbywających się w fińskiej miejscowości Raeskaelae, był przelot przedkwalifikowy po trójkacie. W klasie otwartej trasę długości 199,1 km udało się pokonać zaledwie pięciu pilotom. Bardzo dobrze spisali się Polacy — Julian Ziobro i Henryk Muszczyński, którzy wg. nieoficjalnej klasyfikacji zajęli 3 i 4 miejsce. W klasie standard, w której trasa wynosiła 120,9 km Polacy uplasowali się na dalszych pozycjach.

Polscy piłkarze w KRL-D

Zwycięstwo porażka i remis

Do kraju powróciła piłkarska reprezentacja Polski do lat 23, która przebywała w KRL-D, rozgrywając tam trzy spotkania towarzyskie.

W pierwszym pojedynku, w którym przeciwnikiem Polaków była olimpijska reprezentacja KRL-D nasz zespół zwyciężył 3:1 (2:1). Dwa dni później nasz zespół zmierzył się z reprezentacją armii KRL-D i uległ rywalom 0:2 (0:1). W ostatnim spotkaniu Polacy zremisowali z reprezentacją Phenianu 0:0. W meczu z olimpijkami KRL-D, Polska wystąpiła w składzie: Karwecki — Wojtowicz (od 81 min. Ludyga), Bulzacki, Janas, Boguszewicz — Sączek, Korek, Szymura, Szachnitowski, Wolski (od 75 min. Puszkarczyk), Pawłowski.

Tenisowa czołówka na kortach Olimpów

Dzisiaj o godzinie 10 na kortach poznańskich Olimpów w Gołecinie rozpoczyna się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny. W imprezie tej, która odbywa się zamiast zawodów o puchar MTP, weźmie udział cała nasza tenisowa czołówka z wyjątkiem Wojciecha Fibaka, Jacka Niedźwiedzińskiego i Tadeusza Nowickiego. Wystąpi 63 zawodników i 32 zawodniczki. Jeśli pogoda okaże się łaskawa i turniej przebiegać będzie planowo gry finałowe rozpoczną się w niedzielę o godzinie 10. (y)

Awans Pomorzana i Startu

Zakończyły się rozgrywki II ligi hokeja na trawie. Do ekstraklasy awansowały jednostki Pomorzana i Startu Gniezno. Zdaniem działaczy PZHT poziom tegorocznych spotkań o mistrzostwo II ligi był mierny. Tylko częściowo można to wytłumaczyć fatalną nawierzchnią boisk.

A oto końcowa tabela (bez wyniku meczu Budowlani Łódź — Kolejarz Sosnowiec):

1. Pomorzana T.	18	28	8	41:12
2. Start Gniezno	18	27	9	43:17
3. Budowlani Ł.	17	24	10	34:13
4. LKS Gasawa	18	22	14	38:28
5. Semafor Wr.	18	21	15	30:18
6. Garbarnia K.	18	15	21	16:25
7. KS Cieszyn	18	13	22	17:34
8. Kolejarz S.	17	12	22	18:27
9. Beskid Bielsko	18	11	25	11:29
10. Dąbski Kraków	18	5	31	7:50

x dalekopisem

Podczas turnieju tenisowego w Berlinie zach. Wojciech Fibak awansował do 1/8 finału, wygrywając z Francuzem Govenem 6:1, 7:5.

W środę na 196-kilometrowej trasie z Linzu do Innsbrucka rozegrany został VI etap kolarskiej Wyścigu Dookoła Austrii. Zwyciężył na tym trudnym, górskim etapie reprezentant Włoch Enzo Gecce, który przybył na metę na czele 5-osobowej grupy, w której znajdował się m. in. nasz reprezentant Stanisław Mikołajczuk.

Podczas odbywającego się w Sztokholmie Kongresu Europejskiej Federacji Piłkarskiej (UEFA) dokonano podziału na grupy eliminacyjne drużyn startujących w mistrzostwach Europy piłkarzy do lat 21, które rozgrywane będą w latach 1976-78. Młodzież polscy piłkarze grać będą w grupie pierwszej wraz z Danią i Szwecją.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Ondrus w 19 min., Nehoda w 116 min. i Vesely w 120 min.; a dla Holendrów: Ondrus (samobójcza) w 74 min. Widzów 40 tys.

Czerwone kartki otrzymali: Neeskens i Van Hanegem (oba Holandia) oraz Pollak (CSRS).

Sędziował: Clive Thomas (Walia). Środkowy pojedynek piłkarzy Holandii i CSRS przejdzie do historii rozgrywek o mistrzostwo Europy. Okoliczności w jakich się bowiem toczył nieczysto zdarzają się na piłkarskich boiskach, a sensacyjny końcowy rezultat również długo będzie komentowany.

„Czarny koń” mistrzostw pogromca Anglii i ZSRR zespół Czechosłowacji wniósł się w środy wieczór na wyżyny swoich możliwości. Spodziewano się zdecydowanego zwycięstwa wicemistrzów świata, a tymczasem Johan Cruyff i jego partnerzy byli w tym spotkaniu tylko tłem dla świetnie usposobionych rywali.

PO MECZU POWIEDZIeli:

Trener CSRS Vaclav Ježek. „Gdy Ondrus strzelił samobójczego gola, wyrównując na 1:1 byłem przekonany, że zwycięstwo jest już poza naszym zasięgiem. Stało się inaczej i trudno wyrazić swoją radość. Mój zespół zagrał doskonale, mądrze, bezbłędnie taktycznie. Jestem pełen uznania dla wszystkich piłkarzy”.

Trener Holandii Georg Knobbe. „Nie oczekiwałem, że Czechosłowacy będą tak silni. Przegraliśmy ze świetną drużyną, która tego dnia była znakomicie dysponowana”.

RFN CZY JUGOSŁAWIA?

Dzisiaj na stadionie Crvene Zvezdy w Belgradzie rozegrany zostanie drugi półfinałowy mecz piłkarskich mistrzostw Europy Jugosławia — RFN. Trenerzy obu drużyn Ante Mladinić (Jugosławia) i Helmut Schoen (RFN) ustalili w środę wieczorem składy drużyn na ten pojedynek.

Jugosławia: Petrovic — Buljan, Zungul, Katalinski, Muzinic — Surjak, Oblak, Acimovic, Jerkovic, Pivoda, Džajic.

RFN: Maier — Vogts, Schwarzenbeck, Beckenbauer, Dietz — Bonhoff, Beer, Danner, Wimmer — Hoeness, Holzenbeim.

60 motocyklistów w walce o „Złoty Kask”

Tjipko Oldenburger czy Czesław Molik? — zastanawiają się entuzjasti wyścigów motocyklowych na trawie przed tegoroczną edycją zawodów o „Złoty Kask” (30 km). Wola, początek o godzinie 13.30. Oldenburger, który zrezygnował z udziału w odbywających się w niedzielę mistrzostwach Holandii i o poniedziałek przebywał w Poznaniu, pokonał już kilkakrotnie najlepszego motocyklistę polskiej Unii. Wprawdzie ostatnio zajął w Noordwolde zakończone zwycięstwem Molika (25 pkt.), ale ponoć Holender nie we wszystkich wyścigach jechał na rewelacyjnie szybkiej maszynie hiszpańskiej „Bultaco”, dzięki której poprzednie pojedynki z polskimi motocyklistami rozstrzygał na swoją korzyść. Znałby to twierdzą, że tej dwójce, może pokrzyżować szlaki 21-letni Dietmar Lieschke z Lubbenau (NRD). Ten młody, bojowo jeżdzący zawodnik jest w klasie maszyn do 500 ccm zdecydowanym liderem mistrzostw swego kraju w wyścigach na torach piaszkowo-trawistych.

Obok tej trójki w niedzielę na Woli zobaczymy m. in. Woltę (prowadzącego — w klasie do 250 ccm — w mistrzostwach NRD) oraz 17 jego rodaków, Morfa, mistrza Szwajcarii, 10-osobową ekipę CSRS, pięciu motocyklistów KM Szczecin (m. in. Beryla — mistrz Polski w motorcrossie i Rutkowski — wicemistrz). Barw Unii bronić będzie 10 motocyklistów m. in. Sobczak, Kwiatkowski, Firlik i Miekus. Być może przyjadą jeszcze Duńczyk i Szwed zaproszeni przez organizatorów.

Zaczną około 60 zawodników startować będzie w 10 wyścigach. W ostatnim — głównym, finałowym — 18 najlepszych motocyklistów (na 250-tych i 500-tych) zmierzy się w walce o „Złoty Kask”. Otrzyma go zwycięzca tego wyścigu, natomiast zdobywca II miejsca uzyska puchar „Gazety Zachodniej”, która jest wspólnym organizatorem niedzielnych zawodów. (y)

Zawody gimnastyczne w III L.O.

W Liceum Ogólnokształcącym nr III w Poznaniu rozegrano zawody lekkoatletyczne o puchar im. Jana Fazanowicza, byłego profesora tej szkoły. Wzięła w nich udział młodzież poznańskich szkół średnich.

Wśród dziewcząt zwyciężyła V. Chaczorowska z Technikum Odzieżowym, wyprzedzając A. Poniatowską i M. Gill z VI LO.

W kategorii chłopców wygrał B. Sobkowiak (III LO) przed szkolnym kolegą J. Wiktoorem.

W punktacji zespołowej dziewcząt triumfowało VI LO przed III LO i Technikum Odzieżowym.

W łącznej klasyfikacji dziewcząt i chłopców zwyciężyło III LO. Oddzielnej punktacji dla chłopców nie prowadzono ze względu na to, że do zawodów przystąpił tylko jeden uczeń III LO. (wł)

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Jeżeli pragniesz wyuczyć się intratnego zawodu rzemieślniczego zgłoś się do

**CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU**
ul. Stalingradzka 22, telefon 538-35

który kieruje kandydatów do nauki następujących zawodów:

- betoniarstwo
- blacharstwo
- brukarstwo
- ciesielstwo
- dekarstwo
- garncarstwo
- instalatorstwo sanitarne, ogrzewcze i gazowe
- kamieniarstwo
- kominiarstwo
- lakiernictwo pojazdowe
- malarstwo i tapetiarstwo
- murarstwo
- ręczne usługowe malowanie sztydów
- szklarstwo
- studniarstwo
- witrażownictwo
- zduństwo
- sztukatorstwo.

Blizszych informacji udziela biuro Cechu — jak wyżej w godzinach służbowych tj. od 8 do 14. 2603-K1

Samochody

Sprzedam samochód Warszawa 223, mały przebieg. Tel. 67-95-37. 432g

Trabant combi, 1973 — sprzedam, zamienię lub kupię nowego Fiata 126. Miodowa 26. 447g

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI Poznań, ul. Gdynska 54

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

w trzyletnią naukę

w zawodzie:

- ślusarz
- elektromonter warsztatowy
- mechanik urządzeń ciepłno-mechanicznych
- mechanik pojazdów samochodowych

Blizszych informacji udzieli Wydział Spraw Osobowych — Poznań, ul. Gdynska 54 (dojazd autobusem 72 do pętli).

2584-K1

Sprzedam samochód Syrenę 105. Odbiór z Polmo zbytu. Tel. 286-51, wewn. 207 Konin, od godz. 7-15. 376g

Fiata 127 p. nadwozie po wypadku oraz części — sprzedam. Srem. Kochanowskiego 6, tel. 392. 375g

Fiata 127, Zaporozka, Syrenę 104 — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 346g.

Lokale

Umeblowany pokój w budownictwie spółdzielczym, śródmieście wynajmę na rok małżeństwu bezdzietnemu z wkładem spółdzielczym. Dzierżawa płatna z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 515g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, 50 m² — na mieszkanie w nowym budownictwie z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 498g.

Naukowiec, członek SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Zamienię mieszkanie własnościowe, czteropokojowe w nowym budownictwie na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 435g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje mieszkania na okres roku w nowym budownictwie. Oferty: telefon 20-31-65. 412g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 na dwa mieszkania M-2 w nowym budownictwie. Oferty: tel. 20-31-65. 411g

Zamienię duży pokój, kuchnia, łazienka bez dozorstwa na dwupokojowe z dozorstwem lub bez. Pamiętkowa 7 m. 27. 409g

Garaż, blaszak, ocieplany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 406g.

Dwóch panów poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 402g.

Leszno — zamienię M-4 spółdzielcze, 1 piętro, Osiedle Opalińskich na podobne w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1096g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Poznań, Prusa 2 m. 6. 479g

Pokój dwuosobowy oddam. Pogodna 46, parter. 388g

Oddam pusty pokój — Winogrody, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 368g.

Pracująca panna poszukuje pokoju jednoosobowego od lipca, chętnie nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 346g.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia (32 m²), stare budownictwo, Pelplin koło Gdańska, na mieszkanie w Poznaniu lub w bliziu. Zwróć koszty przeprowadzki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 351g.

Zamienię pokój z przynależnościami w nowym budownictwie, centrum Szczecina na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 321g.

Nieruchomości

Komfortowy domek jednorodzinny, 6 pokoi, ogród, atrakcyjnie położony w Nowym Tomyślu sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 266g.

Wzemię dzierżawę domu z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 331g.

Przetargi

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac blacharskich: opierzenia parapetów, gzymsów, drobne naprawy dachu (blacha miedziana), wymiana rur spustowych i naprawy rynien na budynku przy placu Wolności 19.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysów są do odebrania w Dziale Organizacyjno-Administracyjnym, plac Wolności 19, pokój nr 6.

Termin składania ofert upływa w czternastym dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert zostanie dokonane w pokoju nr 8, o godz. 9, w piętnastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2569-K1

„Koziołki”! „Koziołki”! „Koziołki”!

Wypełnij kupon i oddaj w kolekturze.

W niedzielę losowanie i wyniki.

„KOZIOŁKI” to gra Poznania i Wielkopolski! 2919-K1



Piętro domu wylączonego z ogrodem, zabudowa niem gospodarczym, mieszkalnym, Poznań-Lawica sprzedam. Warunek mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 452-96 lub 522-29. 493g

Sprzedam dom z ogrodem, warunek mieszkanie M-4 lub M-5 dzielnicą: Grunwald, Raszyn, Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 462g.

Sprzedam domek jednorodzinny 102 m², c. o., z ogrodem i garażem. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 513g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy z ogrodem. W rozliczeniu możliwość przyjęcia mieszkania M-2, 3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46191g.

Sprzedam dom jednorodzinny z warsztatem o pow. 65 m² i ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46233g.

Spiesznie kupię willę lub połowę domu bliźniaczego do wykończenia, dzielnice Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48060g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego. Poznań, Zwirski 9. 329g

Pilnie — tanio sprzedam dom czteromieszkaniowy w Poznaniu, po kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49657g.

Pół willi wylączonej, blisko tramwaju, sprzedam. W rozliczeniu M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 352g.

Działkę budowlaną, 12 km od Poznania, blisko MPK — PKP, z rozpoczętą budową, materiałem budowlanym — odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 387g.

Kupię dom z ogrodem do 100.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48187g.

Kupię gospodarstwo w Poznaniu do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48018g.

Różne

Naprawa lodówek, Osiedle Piastowskie 99, tel. 740-87. 49149g

Odstąpię technologię i nauczę malowania tkanin, proporczyków, koszulek — metodą sitodruku. Pracownia — Andrzej Dzierżawa, Nowy Sącz, Limanowski 3. 1472-K2

Matrymonialne

Kawaler lat 27, wysoki, właściciel przedsiębiorstwa — pozna reprezentacyjną studentkę o zainteresowaniach dziennikarskich. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49358g.

Rozwiedziony, lat 35, niemy, pracujący zawodowo wzrost 180, przystojny z własnym mieszkaniem do wynajęcia, sytuacja w domu, wdowie lub rozwódce do lat 35 dobrego charakteru, może być inwalidka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48115g.

Rozwiedziona bezdzietna, 28-letnia, wzrost 167 cm z własnym mieszkaniem z braku znajomości pozna rozwiedzionego lub wdowca chętnie z małym dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48137g.

Kulturalnego kawalera bez nałogów 27 — 40 lat z domem piętrowym, może być niewykończony, pozna dla panny dobrze sytuowanej, miłej, zgrabnej, pracującej zawodowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48292g.

Zespół Szkół Zawodowych „Ponar - Wiepofama” im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu, ul. Floriana 3

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych ZSZ na rok szkolny 1976/1977

w zawodzie:

tokarz, frezer, mechanik maszyn i urządzeń, szlifierz wytaczarz, elektromechanik i formierz odlewnik.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również zapisy uczniów do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności

MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem. Zdanie matury uprawnia do starania się o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela Sekretariat Zespołu Szkół, codziennie w godzinach od 9 do 16. Telefon 463-32.

2610-K1

Prof. dr. habil.

JERZEMU LUTOMSKIEMU

dyrektorowi

Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają
pracownicy
Instytutu Przemysłu Zielarskiego
w Poznaniu

1477-K3

† Dnia 15 czerwca 1976 r. odszedł w Bogu, śp.

ks. prof. dr ANDRZEJ WANTUŁA

biskup

kościół ewangelicko-augsburski w PRL.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w piątek o godz. 12, a pogrzeb w Warszawie, w sobotę o godz. 13.

Parafie Ewangelickie
w Kaliszu i Poznaniu

1300g

† Pogrzebiem w bezgranicznym bólu i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana córka, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 26

mgr inż. GRAŻYNA MICHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 czerwca 1976 roku o godz. 16 z kościoła parafialnego w Strzałkowie.

Rodzice i rodzeństwo

Strzałkowo.

1255g

† Dnia 11 czerwca 1976 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec i szwagier

SYLWESTER PATER

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Strapióna

żona z rodziną

1331g

W dniu 16 czerwca 1976 r. zmarła nagle moja ukochana żona, najwspanialszy przyjaciel mego życia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

GENOWEFA

MATYJA - KONIECZNA

odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Findera 17.

1361g

† Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, siostra, ciocia, szwagierka, śp.

JOANNA TEPPER

z domu Kocik

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżony

mąż z rodziną

Plac Zbawiciela 5 m. 4.

1293g

† Dnia 16 czerwca 1976 roku zmarł, opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek i pradziadek

SZCZEPAN OSTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Czechosłowacka 4 m. 3.

1525-U3

† Dnia 15 czerwca 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, śp.

LEONA KONYS

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Fabryczna 20.

1521-U3

Dnia 15 czerwca 1976 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIAN WITKOWSKI

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Medalem Obronców Warszawy i Krzyżem Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miostostwie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Łąkowa 16.

1524-U3

† Dnia 14 czerwca 1976 r. po długich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

mgr praw i ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

syn i rodzina

Dąbrowskiego 51 m. 6.

1266g

† Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarł niespodziewanie w wieku 67 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, nasz drogi brat, szwagier i wuj, śp.

KAZIMIERZ GĘDZIOROWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Czechosłowacka 4 m. 3.

1325g

† W dniu 15 czerwca 1976 roku zmarł w wieku 81 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr JAN BOLEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Słowackiego 38 m. 8.

1510-U3

Zakład Robót Wiertniczych w Poznaniu, ulica Wilczak 45/47 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Warszawa”

typ 223. Cena wywoławcza — 26.400 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 1976 r. o godz. 10 na terenie bazy Zakładu, ul. Wilczak nr 45/47.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można w dniach od 21—26 czerwca br. godz. 10—13. 3006-K1

W dniu 15 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach moja najukochańsza matka, przeżywszy lat 86, śp.

AGNIESZKA HELENA

FRASZEWSKA

z domu Eitner

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

CÓRKA

Ul. Dzierżyńskiego 11 m. 21.

1265g

† Dnia 14 czerwca 1976 roku zmarł mój najdroższy

TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”. NOWY — przerwa urlopową do 31. VII. STARY RYNEK — g. 21 „Światło i dźwięk”.

KINA

KDF MUZA — g. 14, 16 „Poje- dynek na szosie” (USA 15 l.). g. 18, 20, 15 „Con amore” (pol. 15 l.). APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 17, 30 „Świat Dzikiego Zachodu” (USA 15 l.). BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 30, 18, 20 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.). GONG — g. 16, 18, 20 „W poszukiwaniu miłości” (ang. 15 l.). GRUNWALD — g. 17 „1930 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.). GWIAZDA — g. 11, 13 „Michał przywołuje świat do porządku” (RFB b.o.). g. 15, 30, 18 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.). g. 20, 15 „Stonczki” (wł. 15 l.). KOSMOS — g. 20 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.). MALTA — g. 16 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szw. b.o.). g. 18, 20 „Drapieżka” (fr. 15 l.). MINIATURA — g. 15, 30 „Zeglarz znad Dunaju” (weg. b.o.). g. 17, 30 „Poje- dynek na szosie” (USA 15 l.). OSIEDLE — g. 16 „Trzcina” (NRD b.o.). g. 19 „Pokusa” (wł. 18 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „W upalną noc” (USA 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Trzej muszkieterowie” (panam. b.o.). RUSZAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Podróż” (wł. b.o.). TĘCZA — g. 15, 30 „Poje- dynek potworów” (jap. b.o.). g. 17, 30, 19, 30 „Romans jakich wiele” (wł. 18 l.). WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Zadko” (USA 15 l.). WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 16, 18, 14 „Chłopiec z gitarą” (radz. b.o.). WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 15 l.). WRZOS (Lubon) — g. 17 „Sza- tan z VII klasy” (pol. b.o.). g. 19 „Był sobie gina” (fr. 15 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Jeremiah Johnson” (USA 15 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Florencja”. ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyńska — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chi- rurgia dziecięca — ul. Krysi- ewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po- rady lekarskie i w miejscach pu- blicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu- bon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn- ny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głów- nie z zakresu prawa rodzinnego opie- kuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska Sta- roleńska 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Przeboje sprzed lat; 9.10 Jazz dla wszyst- kich; 10.05 Film, operetka, mu- sical; 11.05 Wokalisty Teatr dla Dzieci; 12.05 „Olchowy staw” — cz. II; 12.55 Radiowa mu- sicorama; 13.10 „W 80 minut do- około świata” — z melodii i pio- senki; 13.30 Specjalne wydanie Muzyki i Aktualności; 14.05 Nowo- ści Radiowego Studia; 15.05 Koncert żywy; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne; „Złazdek w nie swo- im ubraniu”; 16.45 Gra zespołu Her- bie Hancocka; 17.05 Studio Młodych; 18.05 Przeboje siedmiu stolic; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Gwiazdy polskich estrad; 21.05 Gł- ganci jazzu; 21.30 „Radio retro” — cz. II; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sportowe; 23.20 Ballady przed północą. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23. PROGRAM II: 7.35 W kręgu mi- niatury muz.; 8.35 Piosenka „Slask” — „Mazowsze”; 8.35 Sprawy codzien- ne; 8.55 Muz. kameralna baroku i klasycyzmu w wyk. zesp. pol- skich; 10.05 „O zieleni... nieskoń- czenie” — magazyn literacko-mu- zyczny; 10.35 Konc. muz. polskiej; 11.40 Anegdota i fakty; 12.10 Pies- ni i melodie pasterskie; 12.30 J. P. Rampall w sali kam. Filharm. Narodowej; 14.05 Czytamy klasykę — „Kwiat przysięgi” — baśń J. I. Kraskowskiego; 14.30 Utwory F. Liszta; 15.05 Claudio Arrau; 15.55 Wokalisty Teatr dla Dzieci i Mł- dych; „Sztan z VII klasy” — odc. 3; 15.50 Poematy i rapsodie Debussy’ego i Ravela; 16.45 „Szczę- śliwa miłość” — rep. literacki; 17.05 Odtworzenie konc. Chóru i Ork. Kameralnej Filharm. Narodowej pod dyr. K. Tentscha; 18.35 Felieton public. międzynarod.; 18.45 Sławni wytwórcy polscy; 19.15 Teatr PR; „Dewajits”; 20.25 F. Schubert — VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”; 20.50 Konc. cho- pinowski z nagraniem W. Małcuży-ńskiego; 21.50 Śpiewa Chór Chło- piecy i Męski pod dyr. S. Stuli- gorsza; 22.10 W. Intosławski; „Liv- re pour orchestre”; 22.30 „Po- wszechna satyryczna”; 23.05

W Oddziale Remontowym PKS

Szybsze i tańsze naprawy autobusów

Specjalizujący się w na- prawach głównych auto- busów dla wszystkich oddziałów poznańskiego Przed- siębiorstwa PKS — Oddział Re- montowy, stara się różnymi sposobami usprawnić wykony- wanie tych prac. Wiele intere- sujących inicjatyw realizuje jego załoga w trwającym przez cały rok konkursie „Do- Ro”. Opracowany przez ten oddział program, oceniono jako jeden z najlepszych w kraju wśród podobnych zakładów. Wiele rezultatów realizowa- nego programu trudno wymie- rzyć w złotych, inne przy- noszą znaczne korzyści finan- so- we. Najważniejsze jest jed- nak przyspieszenie napraw autobusów (cykl napraw skra- cany jest przeciętnie o 2 dni), a jednocześnie racjonalniejsze

Krytycznym okiem

Zdewastowane boisko w usportowionej szkole

Dumą Szkoły Podstawowej nr 27 przy ul. Widnej w Po- znaniu było boisko sportowe. Wybudowano je w czynnie spo- łecznym. Służyło młodzieży i okolicznym mieszkańcom. Te- raz nie służy nikomu. Jest cał- kowicie zdewastowane. Płat zniszczony, urządzenia sporto- we również. Boisko uległo zniszczeniu w czasie budowy osiedla mieszkaniowego. W osiedlu ludzie mieszkają od 5 lat i tyleż lat trwa kores- pondencja na temat: ile wyno- szą straty i kto powinien boisko naprawić. W szkole znajduje się pękaty segrega- tor pism do władz i od władz oświatowych, które wciąż nie mogą zdecydować, w czyjej kompetencji leży pozytywne załatwienie sprawy. W lipcu br. na Centralne Igrzyska Mł- dzieży Szkolnej zjadą do Po- znania sportowcy. Część z nich zamieszka w Szkole Podstawa- wej nr 27, z okien której roz- tacza się widok na plac, któ- ry kiedyś był stadionem.

Trzeba olimpijskiego spokoju, aby w szkole, w której orga- nizuje się 3 oddziały z rozsze- rzonym programem nauczania wychowania fizycznego przez 5 lat żonglować papierkami zamiast doprowadzić stadion do dawnego stanu. (bg)

INFORMUJEMY

● 18 bm., godz. 17 — zebranie kół ZBoWiD — nr 8 Centrum w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10. ● 21 bm., godz. 17 — zebranie plenarne Związku Inwalidów Wo- jennych PRL w Poznaniu, w Sali Izby Rzemieślniczej, ul. Marchlew- skiego 108/112.

Monteverdi: Fragn. zbioru „Sel- va morale a spirituale”; 23.35 J. Brahms: Trio a-moll na klarnet, wiolonczelę i fortepian op. 114. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.35 Co kto lu- bi; 9 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 9.10 Wiersze śpiewane po- polsku; 9.30 Spotkanie z Polonią — „Daleka, a tak bliska”; 9.50 Wiersze śpiewane po francusku; 10.10 Wywiad przez wielką wodę; 10.50 Spotkanie z Polonią — „Sen tyment, rozśadek i duma”; 11.10 Wiersze śpiewane po angielsku; 11.30 B. Streisand śpiewa klasy- ków; 12.30 Wiersze śpiewane po- rosyjsku; 12.45 Spotkanie z Po- lonią — „Po mowie oczyszcz” — rep.; 13.05 Z nowych nagrań PR; 13.35 Na całym świecie ba- lada; 14.05 Dawnych wspomnień czar „Muzy w Simie”; 14.25 Pie-śni bez słów; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Mitologia i... rock; 15.50 Pol- ski jazz Zbigniewa Namysłow- skiego; 16.15 Spotkania z Polonią — „Za oceanu” — rep.; 16.45 Mu- zyka z polskich tabulatour; 17.15 W „Piwnicy” w Wandy Warszaw-skiej; 17.35 „Róża” — kwiat z kwiatów”; 18.15 Przeboje non stop; 18.40 Spot- kania z Polonią — „To jest tro- che we krwi”; 18.55 „Opowieści zęglarskie” zespołu King Crimson; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Ope- ra tygodnia; 19.50 „Lewie pienia- dze” — odc. pow.; 20.05 Pieśni nie- ba i ziemi; 20.30 „Starsza pani z Teksasu” — słuch.; 20.55 Kram z piosenkami; 21.20 Spotkania z Po- lonią — „Polska — Poland — Po- logne”; 21.45 Pod batutą Jana Pa- szyna-Wróblewskiego; 22.05 Śpie- wają Alibabki; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Piknik na skraju drogi”; 22.45 Pod batutą Glenn’a Millera;

wykorzystanie parku maszyno- wego, materiałów i surowców.

Znacznie większa jest od po- czątku tego roku — w porów- naniu z analogicznym okre- sem ubiegłego — wydajność pracy. Poprawiła się też orga- nizacja pracy na poszczególnych wydziałach. Dzięki syste- matycznemu dostawom mate- rialów i części zamiennych, wzmożono tempo robót, elimi- nując zdarzające się niekiedy przestoje. Wprowadza się rów- nież wiele wysoko wydajnych maszyn. Niekiedy z nich (zwia- szcza szlifierki i wytaczarki) są lepiej wykorzystywane, po- przez wykonywanie zleceń u- sługowych.

Racjonalniejszemu wykorzy- staniu materiałów i surow- ców służy m. in. rozszerzenie zakresu regenerowanych czę- ści i zespołów samochodowych, przede wszystkim o te deficy- towe, a także większe wyko- rzystanie części z pojazdów zlo- mowanych w placówce w Os- trowie. Jednocześnie w III kwartale zainstalowane będzie w oddziale specjalistyczne ur- ządzenie miernicze, które przy- czyniając się do dokładniej- szego weryfikowania części, za- pewni wzrost odzyskiwanych w ten sposób urządzeń o oko- ło 10 procent. Duży nacisk kła- dzie się też na bezbrakowe wykonywanie wszystkich robót remontowych, by maksymal- nie przedłużyć żywotność tabo- ru poznańskiego PKS-u; nad- to — na zmniejszenie odpadów i zapasów.

W szerszej niż do tej pory skali wprowadza się uspra- wienia racjonalizatorskie, czę- sto nawet drobne, które jednak w sumie wydatnie ułatwiają i przyspieszają pracę. Wymie- ne tegoroczne rezultaty kon- kursu „Do-Ro” przysporzy- mają Oddziałowi Remontowe- mu około 1,2 mln złotych, a także — choć trudno to wy- liczyć w złotych — w za- kresie poprawy warunków pra- cy i socjalnych załogi. (bop)

W targowym Poznaniu

Kłopotliwe skrzyżowanie i zatłoczone ciągi komunikacyjne

Podobnie jak w latach ubiegłych również w czasie trwania obec- nych Międzynarodowych Tar- gów Poznańskich, ulice nasze- go miasta pękały w szwach. Tysiące samochodów z róż- nych stron Europy i kraju po- ważnie komplikowały ruch, a w godzinach szczytowych w niektórych rejonach tworzyły się długie kolejki pojazdów, czekających na przejazd. Wed- ług obliczeń Służby Ruchu MO liczba „obcych” pojazdów była w tym roku znacznie większa niż w innych latach.

W czasie tegorocznych MTP najwięcej kłopotów mieli funkcjonariusze MO z utrzy- maniem sprawnego ruchu w takich rejonach, jak ulica Grunwaldzka (skrzyżowanie z ulicami Matejki i Szylinga), ul. Głogowska (przy Moście Dworcowym i przy ul. Śnia- deckich), w samym centrum miasta, na ulicach wokół tere- nów targowych oraz na tra- sie łączącej osiedle Winogrody z innymi dzielnicami.

Codziennie w godzinach 7-9 rano można było obserwo- wać długie kolejki samocho- dów ustawiające się na ulicy Grunwaldzkiej (w kierunku centrum) przed skrzyżowa- niem z ul. Matejki. Siegały one chwilami nawet do ul. Wojskowej, a przejazd tego krótkiego odcinka trwał czę- sto kilkanaście minut. Rów- nież na ul. Głogowskiej „kor- ki” były bardzo częstym zja- wiskiem, podobnie zresztą jak na ul. Pułaskiego czy przy skrzyżowaniu ulic Obornicka — Słowiańska. W okre- ślonych przypadkach nie pomo- gały już żadne dodatkowe znaki czy światła. Po prostu istnie- ła konieczność przebudowy nie- których ciągów komunikacyj- nych, gdyż w przeciwnym ra- zie, sytuacja będzie się pogar- szać. Zresztą w omawianych

rejonach tłok panuje także poza okresem targowym.

Osobne zagadnienie, to ulice wokół terenów targowych. Zde- cydowana większość z nich za- jęto na parkingi, na których tłok był zawsze spory, tak że jazda np. ulicami Śniadeckich, Grunwaldzka czy Świerczew- skiego nie należała do łatwych. Samochody stały na chodni- kach, zajęte były trawniki i wszystkie miejsca, w których tylko mógł się zmieścić pojazd. Jest to sytuacja bardzo nie- wygodna dla utrzymania sprawnego ruchu w rejonie przytargowym.

Zdecydowana większość go- ści targowych przyjeżdża samo- chodami i musi je gdzieś po- stawić. Problem tylko w tym, czy muszą oni swoje pojazdy parkować w najbliższej odleg- łości od wejścia na targi, blo- kuując chodniki, którymi prze- chodzą setki i tysiące ludzi. Może warto zastanowić się nad lokalizacją parkingów trochę dalej od terenów targowych, np. także na ulicach: Słowac- kiego, Sienkiewicza, Małeckie- go, Chelmońskiego, Siemiradz- kiego itp.

I jeszcze jedna sprawa, jeśli chodzi o parkingi. Istnieje pil- na konieczność usunięcia tych wszystkich szkód, jakie nasza zieleni poniosła na skutek sta- wiania samochodów na traw- nikach czy skwerach.

Wracając do spraw ruchu na ulicach, trzeba podkreślić du- żą pomoc jaką Służba Ruchu Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu otrzymała ze strony słuchaczy Szkoły Ruchu Dro- gowego z Piaseczna. Dzięki przybyciu do Poznania kilku- dziesięciu słuchaczy tej szkoły, można było obsadzić najwa- żniejsze skrzyżowania. W nie- których punktach trudno było by przejechać bez pomocy funkcjonariusza MO. Ci ostat- ni mieli również sporo pracy z likwidacją skutków przeróżnych wypadków i kolizji. Chociaż poważniejszych nie było zbyt wiele, to jednak kronikę mili- cyjne zanotowały sporo drob- nych zdarzeń i tzw. stłuczek, zwłaszcza w dniach, w których padały deszcze, a kierowcy za- pominali o śliskiej nawierzchni i konieczności zwiększonej od- ległości między pojazdami.

A tak na marginesie, to war- to chyba zastanowić się nad wprowadzeniem w Poznaniu zasady stosowanej już w powo- dzeniu w Warszawie, że w przypadku tzw. kolizji, gdy nie ma ofiar w ludziach, spra- wy ewentualnych odszkodowań załatwia się tylko w PZU z pominięciem Pogotowia Służ- by Ruchu MO. Poszkodowani nie tracą wówczas czasu w o- czekiwaniu na przyjazd funk- cjonariuszy MO, a i formalno- ści trwają znacznie krócej. Dzisiaj międzynarodowa im-

preza handlowa dobiega koń- ca. Goście rozjadają się do do- mów, a poznańscy kierowcy odetchną trochę i będą mogli nieco sprawniej poruszać się po ulicach miasta. Chodzi jednak o to, aby okres dzielący nas od 49 Międzynarodowych Targów Poznańskich w przyszłym ro- ku, wykorzystać na likwidację niedomagań, które przeska- dzają w szybkim i bezpiecz- nym poruszaniu się po Pozna- niu, w okresie tak wielkiego „najeźdu” samochodów, jaki notujemy zawsze w czerwcu. (s)

Raz jeszcze o „Lubuskiej”

12 maja br. zamieściliśmy w „Głosie” informację zatytuło- waną: „Przypowieść (gastro- nomiczna). Przypomnijmy, że do- tyczyła ona trwającego już dwa lata remontu restauracji „Lu- buskiej”. Tempo prowadzonych tam prac trudno nawet przy- równać do żółtego.

Ponownie odwiedziliśmy w tym tygodniu lokal, by dowie- dzieć się czegoś od wykonaw- ców. Niestety, drzwi znów za- staliśmy zamknięte. Milczy Przedsiębiorstwo Przemysłu Ga- stronomicznego w Poznaniu, któremu „Lubuska” podlega i zapewne ma kłopot z jej re- montem. Tak kółko zamyka się.

Może zainteresowani zechcą wrzeszcze udzielić wyjaśnień? Okazja po temu szczególna, a niechlubna — II rocznica re- montu oraz miesiąc od poprze- niej publikacji. (pik)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Na chodniku między posesją nr 11 i 12 przy ul. Siemiradzkiego stoi suche duże drzewo — sygn- alizuje Czytelnik. Kto winien je usunąć? Drzewa suche usuwa się na ogół późną jesienią i zimą na wniosek właściciela czy admini- stracji budynku — wyjaśnia Ko- misja Ochrony Zieleni Miejskiej. (215) ● Co zrobić z okropnym nie- chujstwem i śmieciśkiem, które co dzień tworzy się wokół wo-zków z kielbaskami i przy ulic- nych punktach sprzedaży lodów? Wózków sprzedaw i konsumpcja na ulicy nasuwa różne refleksje. Poprzedzamy na tym, że o porzą- dek wokół tych punktów winien przede wszystkim dbać sprzedaw- ca, dostarczając wystarczającą, a licząc koszy na odpady, no i oczywiście sami konsumenci. A oczywiście, niejednym z nich brak elementarnych zasad osobistej kultury. Tak więc nie będzie smietnik, jeśli wszyscy będzie- my abali o czystość. (2253)

W Parku Kasprzaka



Efektownie prezentuje się w nocy poznański park Kasprzaka. Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Ję- zyk polski — Semestr wstępny; 9 — Dla młodych widzów: „Trzy orzeszki dla Kopciuszka” — fab. film prod. CSRS (kol.); 10.25 — Z cyklu „W starym kinie” — film prod. polskiej „Manewry miłos- ne”; 11.35 — Klub Sześciu Konty- nentów: „Z Sienkiewiczem przez Hiszpanię” (kol.); 12.25 — Studio — Montreal (kol.); 13.05 — „Wielka gra” — teleturniej; 14.05 — XYZ — cz. II; 14.35 — Konkurs Euro- wizijski — 76 — Konkurs nagrodzo- nych piosenek (kol.); 15.30 — „Smok, Wanda i chochol” — rep. (kol.); 16 — „Operowe qui pro quo” (kol.); 17 — „Podróże de- tektywne” — film ser. prod. ang. „Dlaczego zabito Nolana” (kol.); 18 — „Wszystko za wszystko” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dzie- nnik (kol.); 20.15 — Półfinał mi- strzostw w piłce nożnej Jugosła- wia — RFN (w przerwie ok. 21 — Wiadomości sportowe); 22 — „Dobry wieczór, tu Łódź” — Gdy wiosna zawróci nam w głowie (kol.); 23 — Pegaz.

PROGRAM 2: 15.20 — Kino Let- nie: „Kapral w matni” — fab. film prod. franc. i „Znajomi z węgierskich pól” — program rozrywk.; 17.25 — „Tawerna pod Różą Wiatrow”; 18 — „Zmiana wachty” — program rozrywk. TV NRD (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.15 — „Kobieta wąż” — film fab. prod. ang.; 21.40 — Morskie ognia — Francja — program publ.; 22.10 — „Wiosna w Wiedniu” — program muzycz- ny (kol.); 23.25 — Język francuski — Kurs I stopnia, 1. 31.

Dodatkowe porcje decybeli

Hałas w mieście, zwłaszcza na ulicach, którymi kursują tramwaje i jeżdżą samochody nie jest łatwy do wyeli- minowania. Jak dotychczas bowiem niewiele się czyni dla „wyciszenia” głośności samochodów i tramwajów. Cho- ciaż możliwości takie istnieją. Zależy to między innymi od stanu technicznego pojazdów. Bo ilość decybeli wytwarza- na przez nie mogłaby być mniejsza, gdyby wszystkie samo- chody były w jak najlepszym stanie. Można by też zlikwidow- wać zgrzyty przy hamowaniu tramwajów i autobusów. Ale są to mimo wszystko sprawy skomplikowane, zważa- cza jeśli np. po starych jeszcze torowiskach kursują stare wozy tramwajowe. Za cenę więc mieszkania w śródmieściu — co w odczuciu wielu lokatorów jest nie byle jakim przy- wilejem — płaci się zwiększoną dawką decybeli. Znacznie lepsze warunki, jeśli chodzi o ciszę powinni mieć zatem lokatorzy, którzy mieszkają w osiedlach położonych z dala od głównych arterii komunikacyjnych. A jednak i w tych zespołach na brak decybeli — co prawda innego poja- wienia, ale równie dokuczliwych — narzekać nie można. Zwłaszcza teraz kiedy okna w mieszkaniach są otwarte. Wie- lu bowiem lokatorów łamie elementarne zasady współzycia między sąsiadami. Z ich mieszkań bez mała przez cały dzień, często do późnych godzin nocnych rozlega się muzyka. Do jej słuchania zmuszeni są więc także ci, którzy akurat marzą o popołudniowej ciszy. Zważywszy, że w każdym niemal do- mu mieszka kilku takich „głośnych” lokatorów, trudno o upragniony spokój. Zresztą nie chodzi wyłącznie o rżące na cały regulator radia, telewizory lub magnetofony. Dodatkowe porcje decy- beli powodują także inne hałasy — chórne śpiewy, głośnie rozmowy, często prowadzone w stanie nietrzeźwym. Liczni mieszkańcy postępują według zasady — „Wolność Tomku...”. Dopóty dewiza ta nie wykracza poza ogólnie przy- jętą formę współzycia — wszystko jest w porządku. Z chwi- łą jednak, kiedy narusza się tę zasadę — ingerencja jest ko- lejna. Wydaje się, że do uciszania zbyt głośnych lokatorów mają wszelkie prawa przedstawić wicele samorządu mieszka- nia. W jego przecież kompetencji leży troska, aby wśród lokatorów panowały dobrosąsiedzkie stosunki. (an)